

Rzetelna praca najlepszym przygotowaniem do Krajowej Konferencji Partyjnej

Plenum KW PZPR w Poznaniu wybrało delegatów

W Poznaniu odbyło się wieczorowe posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone omówieniu dorobku i rozwoju Wielkopolski po VI Zjeździe partii. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, sekretarz KC, poseł Ziemi Wielkopolskiej Edward Babiuch.

Plenum otworzył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, który wygłosił także zagajenie wstępne. Materiały obrazujące wszechstronny dorobek naszego regionu po VI Zjeździe PZPR, członkowie plenum otrzymali wcześniej.

Po zagajeniu I sekretarza KW wywiązała się dyskusja. Wzięło w niej udział 11 osób: Czesław Gałgan — I sekretarz KP PZPR w Kościanie, Edward Idziak — dyrektor naczelny Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, Krystyna Pajęczkowska — pra-

cownica Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, Jerzy Malecki — dyrektor kombinatu PGR Żydowo, Tadeusz Grabski — przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, Henryk Kaźmierczak — I sekretarz KP PZPR w Koninie, Stanisław Goertig — robotnik ZNTK w Ostrowie, Włodzimierz Kowalski — I sekretarz KD PZPR Poznań — Stare Miasto, Irena Piatkowska — pracownica „Rofamy” w Rogoźnie, Konrad Purciel — I sekretarz KP PZPR w Chodzieży oraz Zbigniew Chodyła — I sekretarz KP dla miasta i powiatu Kalisz.

Uczestnicy dyskusji mówili o znacznej aktywizacji społecznej i produkcyjnej, która objęła zakłady prac. wieś, i różne środowiska Wielkopolski. Przykład zaangażowania i zwiększonego wysiłku, znajdującego swój wyraz w dodatkowych efektach materialnych, oraz wychowawczych dają członkowie partii. Wynikiem ogólnego przyspieszenia społeczno-gospodarczego, któ-

re nastąpiło w Wielkopolsce w ostatnich niespełna trzech latach, jest szereg dokonań, które wyprzedzają pierwotnie założone terminy i przyczyniają się do poprawy bytu ludzi pracy. Pomnażają one także dorobek, z którym Wielkopolska powita I Krajową Konferencję Partyjną.

Nadal jednak stać nas na więcej — podkreślali dyskutanci, wskazując szereg rezerw tkwiących jeszcze w zakładach produkcyjnych i w rolnictwie, a także w każdym z nas. Trzeba wyeliminować również zjawiska hamujące tempo naszego rozwoju i wzrost stopy życiowej. Poprawa dyscypliny pracy, zmniejszenie absencji, stabilizacja i podnoszenie kwalifikacji zarobk. usprawnienie gospodarki materiałowej, nowe rozwiąza-

Dokończenie na str. 2

Skrót zagajenia I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady drukujemy na str. 3

Wręczenie nominacji profesorskich w Warszawie

W Belwederze odbyła się wieczorna uroczystość wręczenia nominacji profesorskich 33 nowym profesorom zwyczajnym i 88 profesorom nadzwyczajnym.

Zwracając się do nowo mianowanych profesorów przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński nawiał do zbliżającego się posiedzenia Sejmu w 200-lecie Komisji Edukacji Narodowej oraz do I Krajowej Konferencji Partyjnej, która podsumuje dotychczasowe wyniki i doświadczenia uzyskane w toku realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, uchwalonego na VI Zjeździe partii.

W imieniu nowo mianowanych profesorów podziękował prof. Marek Zakiewicz z Akademii Rolniczej w Warszawie. W uroczystości uczestniczył przewodniczący OK FJN prof. Janusz Groszkowski.

Uchwałą Rady Państwa powzieta na wniosek Prezesa Rady Ministrów tytuły naukowe otrzymali m. in.:

Profesora zwyczajnego nauk chemicznych: Włodzimierz Wolski, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Profesora zwyczajnego nauk humanistycznych: Zdzisław Kępiński, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Profesora nadzwyczajnego nauk fizycznych: Henryk Cofa i Hieronim Hurnik, docenci w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych: Kazimierz Polański doc. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Profesora nadzwyczajnego nauk matematycznych: Dobiesław Bobrowski doc. w Politechnice Poznańskiej;

Profesora nadzwyczajnego nauk prawnych: Andrzej Komar, Wiktor Pawlak i Feliks Siemiński — docenci w Uni-

wersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Profesora nadzwyczajnego nauk rolniczych: Antoni Kaczmarek doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu;

Profesora nadzwyczajnego nauk technicznych: Stefan Gościński, Stanisław Góra i Andrzej Ryżyński docenci w Politechnice Poznańskiej. (PAP)

We wtorek główne uroczystości w Poznaniu



30 rocznicę utworzenia Ludowego Wojska Polskiego obchodzi uroczystości społeczne całej Wielkopolski. Już od lutego pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w gminach, zakładach pracy, szkołach i instytucjach odbywają się spotkania z oficerami, akademie, wieczornice, imprezy. Ich nasilenie obserwujemy zwłaszcza obecnie w przededniu zbliżającej się 30 rocznicy bitwy pod Lenino, obchodzonej corocznie jako Dzień Wojska Polskiego. Wczoraj dowódca Wojsk Lotniczych gen. bryg. pilot Henryk Michalski spotkał się z aktywnymi polityczno-gospodarczymi Zakładów H. Cegielskiego „Wojsko Ludowe społeczeństwu”.

Główne uroczystości Dnia Wojska Polskiego w Poznaniu przewidziano na wtorek, 9 października, kiedy to o godz. 15 w Sali Marmurowej Pałacu Kultury, kierownictwo polityczne województwa spotka się z matkami, których po kilku synów służy w wojsku oraz z przodującymi żołnierzami wszystkich służb. 20 matek otrzyma „Medal Pamiątkowy Matce” wydany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, a żołnierze — „Medal Pamiątkowy 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego”. Tego samego dnia o godz. 17 w Operze odbędzie się akademie z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego; w części artystycznej wystąpią zespoły: „Eskadra”, Tańca Ludowego UMCS z Lublina oraz artyści scen poznańskich.

11 października o godz. 13 delegacje wojskowe oraz organizacje społeczno-polityczne złożą wieńce na Cytadeli a o godz. 19 ulicami Poznania przejdzie capstrzyk wojskowy. 12 października o godz. 12 na Starym Rynku odbędzie się tradycyjna odprawa wart. porządk. musztry Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych oraz w Operze wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. Aleksandrowa. (JK)

Edward Babiuch w HCP:

„Z tego silnika cieszy się cała Polska”

„Z tego silnika cieszy się cała Polska”. Słowa te skierował do robotników Fabryki Silników Zasadę brygadzystą prowadzący — Feliks Łysakowski oraz nadzorujący prace



Edward Babiuch (drugi od lewej) w rozmowie z przedstawicielami załogi Fabryki Silników Okrętowych HCP.

Fot. — H. Kamza

ków Okrętowych HCP członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch, który wczoraj w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady odwiedził wykonawców największego polskiego silnika okrętowego przeznaczonego do napędu statku 105 000 DWT.

Goście oprowadzani przez dyrektora fabryki W-2 Stanisława Łabuzińskiego i I sekretarza POP w tej fabryce Józefa Stafieckiego, zapoznali się z aktualnym stanem prac przy silniku 8RND90 o mocy 23 200 KM, wyprodukowanym w Poznaniu dla Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Jak już informowaliśmy, próbné uruchomienie silnika nastąpiło 18 września, 30 dni przed planowanym terminem.

O postępie prac poinformowali Edwarda Babiucha i Je-

inż. Jan Wesołowski. Zapoznali oni gości m. in. z efektami patentu, który objęła nad budową tego silnika organizacja ZMS fabryki W-2.

Edward Babiuch podziękował przedstawicielom załogi za ten zawodowy sukces i życzył, aby dalsza praca przynosiła również duże efekty. (K)

Depesza E. Gierka do K. Waldheima

Panie Sekretarzu Generalny, podobnie jak cała demokratyczna opinia świata, naród Polski jest wstrząśnięty i do głębi poruszony wydarzeniami w Chile. Szalejący terror, krwawe represje i prześladowania sił postępowych oraz demokratycznych przywodzą nam na pamięć najgorsze wspomnienia fašyzmu i fašystowskiej okupacji.

W ostatnich dniach rozwój sytuacji w Chile doprowadził do bezpośredniego zagrożenia życia postępowych działaczy i patriotów chilijskich, a wśród nich sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana.

Chciałbym zapewnić Pana, Panie Sekretarzu Generalny, że dotychczasowe wysiłki jakie w imieniu społeczności między narodowej podjął Pan dla uratowania życia tego wybitnego syna narodu chilijskiego, mają pełne poparcie narodu polskiego.

W obliczu nieustającego zagrożenia życia Luisa Corvalana, zwracam się do Pana, Panie Sekretarzu Generalny, o podjęcie dalszych kroków, które uniemożliwią skazanie tego płomiennego patrioty chilijskiego.

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania,

E. Gierek
I sekretarz KC PZPR

E. Gierek przyjął I sekretarza KC KP Litwy

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce członka KC KPZR, I sekretarza KC Komunistycznej Partii Litwy — Antanasa Snieczkusa.

W spotkaniu uczestniczył członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Zdzisław Kurowski. Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz. PAP

CO O TYM SĄDZICIE

Swoiste „kwiatki”

Piękny jest język polski, piękna nasza ojczysta mowa. Nie dla wszystkich Tratają się ludzie — ostatnio ich niemało — zarówno młodzi wiekiem jak i starsi, którzy uważają, iż należy potoczną mowę urozmaicać barwnymi — w ich pojęciu — dodatkami. Nie mając zaś zbyt wielkiej fantazji czy pomysłu, łądzą do wypowiedzianych przez siebie zdań określenia zwane pospolicie „mięsem” albo „kuchenną łaciną”.

Łacina ta nie ma nic wspólnego z klasyką. Jest to twór podwórka, knajp i marginesu społecznego. W każdym razie człowiek w miarę oświecony, uczący się, przebywający w towarzystwie innych, nierzadko uważający siebie za dobrze wychowanego (a w każdym razie potrafiący się wzorowo zachowywać w różnych wymagających tego sytuacjach) powinien obywać się bez „kwiecistych” dodatków do mowy ojczystej. Mam na myśli owe dodatki pachnące rynsztokiem, a nie łosonowe, piękne, świadczące o wyrobionej elokwencji i znajomości dobrego języka.

Życie nikogo nie pieści. Są tacy, których los doświadcza, nie raz na każdym kroku. Są przypadki, że kogoś zdenerwuje współtowarzysz pracy, ba — sam szef, że wyjdzie się pod eksycytowanym z wywiadówki szkolnej lub ze sklepu. To usprawiedliwia nawet najbardziej kulturalnych, że sobie czasem zaklną.

Jeśli jednak czyni to człowiek młody, który zaledwie wchodzi w życie, zaledwie tykał „szerokiego świata” i niewiele ma na głowie różnych trosk — to żadna klątwa, choćby ta najłagodniejsza, go nie usprawiedliwia.

Niestety, jest inaczej. Często właśnie z ust młodych ludzi słyszymy owe „mięsne” określenia, ową rynsztokową „łacinę”. Dziwnie popularne stało się słowo określające wulgarnie panią niezbyt ciężkich obyczajów. Owo „k” stało się u niektórych wrętem do każdego wypowiedzanego zdania. Zastępuje wielu ludziom, niestety, także młodym, „oj, bardzo młodym... interpunkcję.

Postulujemy jak rozmawiają między sobą czasem młodzi ludzie występujący przed kinami, podstuchajmy niektórych rozmów — wcale nie pijanych — gości w kawiarniach albo restauracjach. Ba, staniemy przed szkołami, a usłyszymy niejednokrotnie „wiązanki”, od których uszy nie puchną, a wiedzą. Co gorsza, owi „popularyzatorzy” rynsztokowej mowy, owi propagatorzy „mięsnych” dodatków są tak rozczuchwani, że nie krępuje ich obecność dziewczyn, przechodzących, lub siedzących w pobliżu kobiet.

Używanie wulgarnych słów, jakoś ogółu nie razi. To znaczy — może i razi, lecz prawie nikt na ten słownik nie reaguje. Z obawy przed usłyszeniem wulgarnego „wiązki” pod swoim adresem? Z bojaźni przed reakcją czynną? Być może. Ale tego rodzaju „aprobata społeczna” doprowadzi w końcu do tego, że nie będzie pięknej mowy polskiej, a powstanie jakiś oiekniele zachwaszczony żargon. Co gorsza — nie znam przypadku, by za potoczne używanie wulgarnych słów ukarał kogoś mandatem milicjant.

Puszuje się na koniec przykładem przytoczonym niedawno przez jedno z pism centralnych. Do sklepu spożywczego weszło dwóch młodzieńców z pobliskiej budowy. W rozmowie z kolegą, jeden z nich „ukwiecał” co drugie słowo. — Jak pan mówi — zwrócił mu uwagę któryś z klientów. Na to zagadnięty: — Jak to, jak? Normalnie. Rozmawiam z kolegą.

Nic dodać, nic ująć. Normalna rozmowa! Mikołaj Rej przewróciłby się w grobie i... zaklął! A już na pewno zapłakałby, gdyby przekonał się, że takiej „nowej łaciny” zaczyna używać niedorosłki (gwoili prawdy — przykład idzie z góry, od dorosłych)... Jeszcze trochę tej „szkoły”, a pierwszym słowem każdego niemowlaka będzie „tulwa”.

I pomyśleć, że dawniej dopowiadano się do swoich zdań np. „panie dzieku”. Były też i inne zwroty — dodatki. Ale to było dawno. Bardzo dawno...

EUGENIUSZ COFTA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Afryka kwestionuje rząd RPA jako reprezentanta narodu

Czwartek był dniem konfrontacji pomiędzy krajami Afryki a delegacją Republiki Południowej Afryki. Kraje afrykańskie jednomyślnie kwestionowały prawo rządu RPA do prezentowania narodu Afryki Południowej.

Na wniosek 80 państw Zgromadzenie Ogólne zawiesiło debatę i zakwestionowało prawo delegacji RPA do przemawiania na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Zgromadzenie Ogólne podjęło jednocześnie uchwałę aby sprawę pełnomocnictw delegacji RPA rozpatrzył natychmiast Komitet Zgromadzenia d.s. Pełnomocnictw. Nie jest to pierwszy wypadek kiedy w ONZ zakwestionowano pełnomocnictwa RPA jednak po raz pierwszy stało się to na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ podczas debaty generalnej wygłosił przemówienie prezydent republiki Zair — **Mobutu**. Stanowiło ono ostre oskarżenie polityki kolonialnej państw zachodnich. Wskazał on, iż do dziś państwa afrykańskie nadal odczuwają tragiczne skutki długoletniej niewoli i eksploatacji kolonialnej. Prezydent napominał te państwa zachodnie, których pomoc gospodarczą, wojskową i polityczną w taki lub inny sposób wspiera reżim kolonialny i rasistowski w Afryce.

Zwracając uwagę na olbrzymie zyski, jakie koła gospodarcze zachodu czerpią z tzw. pomocy ekonomicznej dla krajów rozwijających się, prezydent zwrócił się do Zgromadzenia o przyjęcie uchwały anulującej wszelkie zadłużenia krajów rozwijających się wobec bogatych krajów zachodu, szczególnie w stosunku do krajów

Reżim chilijski przetłumacza w areszcie 4600 osób

Żołnierze chilijskiej junty wojskowej nadal dokonują rewizji w poszukiwaniu działaczy lewicy. Agencja Reuters informuje, że na jednym z przedmieść Santiago wojsko rozstrzelało 9 osób. Przedłużono godzinę policyjną. Obowiązuje ona obecnie od 8 wieczór do 6 rano.

Władze wojskowe poinformowały, że w miejscowości Valdivia, położonej 900 km na południe od Santiago, rozstrzelano został działacz lewicy. **Jose Gregorio Liendo**.

Agencje zachodnie informują, że jednostka karabinierów nie pozwoliła w czwartek delegacji Międzynarodówki Socjalistycznej złożyć kwiatów na grobie **Salvadora Allende** w Vina del Mar. Delegacji zabroniono podejścia do grobu, a jej członkom zabrano dokumenty i aparaty fotograficzne. Delegacja Międzynarodówki Socjalistycznej przebywała do Chile przed 4 dniami, aby zbadać sytuację uchodźców i więźniów politycznych.

Według komunikatu chilijskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przekazanego przez radiostację sił wojskowych, nowy reżim chilijski przetłumacza w areszcie prewencyjnym w stołecznym kraju — Santiago 4.600 osób.

W komunikacie dodaje się, że osoby te pozostają w areszcie do czasu zakończenia śledztwa. **PAP**

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 17 st. na wschodzie do 21 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunku zmiennym.

Opracował Zbyszek Kruszyński

Międzynarodowa współpraca gospodarcza nakazem naszych czasów

W Komitecie Ekonomicznym ONZ, podczas debaty poświęconej ocenie sytuacji gospodarczej świata oraz działalności ONZ w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej zabrał głos przedstawiciel Polski, minister pełnomocny **A. Czarnkowski**.

Lata 1972—73 to okres, który śmiało możemy określić jako przełomowy dla umocnienia pokoju na świecie. Zakończenie wojny w Wietnamie, wejście w życie układów między ZSRR i NRF oraz Polską i NRF, prawo-międzynarodowe uznanie NRD, rozwój współpracy między USA i ZSRR, przyjęcie NRF i NRD do ONZ oraz pozytywne perspektywy dla zakończenia innych konfliktów na naszej planecie — wszystko to świadczy o umacnianiu się procesów odprężeniowych.

Przedstawiciel Polski zwrócił jednocześnie uwagę, iż jesteśmy również świadkami niepokojących wydarzeń. Tragedia, jaka wydarzyła się w Chile świadczy, że siły imperialistyczne nie cofną się przed żadnym krokiem dla obrony swych klasowych interesów.

Mówiąc o potrzebie stworzenia nowych mechanizmów współpracy międzynarodowej, minister Czarnkowski oświadczył, że w warunkach rozwijającej się współpracy politycznej, która odbywa się w czasach określanych mianem rewolucji naukowo-technicznej, wypracowane w latach czterdziestych zasady, które ją regulują, nie zdają egzaminu. W wielu dziedzinach nieskuteczność działających mechanizmów sprawia, że sytuacja jest wręcz kryzysowa. Mówił o tym przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski**. Min. Olszowski uznał za najważniejsze: strukturalny kryzys walutowy, nieskuteczność zasad, które winny stymulować rozwój współpracy naukowo-technicznej i kooperacji przemysłowej; — niestabilizowaną sytuację w zakresie rynków surowcowych; — zwiększającą się rolę międzynarodowych korporacji, których stale rosnące zyski mają swoje źródło przede wszystkim w pozbawieniu krajów rozwijających się należnych im dochodów. Według ocen ekspertów, zyski osiągnięte tą drogą przez wielkie korporacje przekraczają sumę 14 miliardów dolarów rocznie.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że istotną rolę w opracowaniu takich zasad regulujących międzynarodową współpracę w sposób odpowiadający duchowi przemian, jakie zaszły i zachodzą w polityce światowej, mogłaby odegrać organizacja Narodów Zjednoczonych. W tym celu państwa so-

Order Sztandaru Pracy I klasy dla zakładów „Harnama”

Uchwałą Rady Państwa Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Harnama otrzymały Order Sztandaru Pracy I klasy. Wczoraj na uroczystym posiedzeniu KSR aktu dekoracji sztandaru przedsiębiorstwa dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydłak**. Gratulując zaszczytnego wyróżnienia J. Szydłak podkreślił, że jest ono wyrazem szacunku i uznania dla 4-tysięcznej załogi, która pracując jeszcze w trudnych warunkach wnosi poważny wkład w przyspieszenie realizacji programu VI Zjazdu partii.

Podczas uroczystości złożono meldunek o podjęciu przez załogę zobowiązania wyprodukowania dodatkowo tkanin o wartości ponad 1 mln zł.

Zakłady „Harnama” istnieją już 100 lat; ich modernizacja rozpoczęła się w bieżącym pięcioletniu. W tym roku dadzą one 30 mln m. tkanin wartości 1,3 mld zł. Znaczną część produkcji idzie na rynki zagraniczne. **(PAP)**

6 dzieci rannych

Pijany kierowca spowodował katastrofę

W miejscowości Bruk powiatu sztumski, autobus PKS, w którym walczyli ze szkoły dzieci, uderzył w drzewo. W wyniku czego sześciu z nich doznało obrażeń.

Ofiary wypadku zostały przewiezione do szpitala w Sztumie, gdzie obojętnie je troskliwa opieka lekarska Stan dwojga dzieci jest bardzo ciężki. Jak ustalono, winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca autobusu **Szczepan Perkowski**, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Poniósł on śmierć na miejscu.

Trwa dochodzenie mające na celu ustalenie odpowiedzialności za decyzję zezwalającą nietrzeźwemu kierowcy zająć miejsce za kierownicą. **(PAP)**

Odnaczenie Gruzińskiej SRR

Na uroczystości w Tbilisi członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, **A. Kirilenko** odznaczył Gruzińską SRR „Orderem Przyjaźni Narodów”. Odnaczenie to Gruzią otrzymała w związku z 50-leciem powstania Związku Radzieckiego za zasługi w tworzeniu i utrwalaniu ZSRR, za wkład w dzieło budownictwa komunizmu.

Napięcie na Bliskim Wschodzie

Agencja France Presse informuje o wzroście napięcia na wszystkich liniach przerwania ognia, zwłaszcza w rejonie Suez i Wzgórz Golan. Władze izraelskie prowadzą koncentrację wojsk w tych rejonach.

Zamknięcie stacji benzynowych

W czasie zbliżającego się weekendu właściele ponad połowy stacji benzynowych w Los Angeles i w okolicach zapowiedzieli, iż zamkną stacje, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko wprowadzeniu państwowej kontroli cen benzyny.

Paryskie obrady

W piątek w Paryżu rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Partie lewicy francuskiej zgłosiły votum nieufności wobec rządu.

Narada handlowców

W Ulan Bator zakończyła się trwająca od kilku dni narada prze-

W. Jaruzelski na Śląsku

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony na rodowej gen. broni **Wojciech Jaruzelski** przebywał w Zakładach Metalowych w Skarżysku Kamiennej i na budowie huty „Katowice”.

W. Jaruzelski, któremu towarzyszyli przedstawiciele kierownictwa MON i innych zainteresowanych resortów oraz gospodarze województwa — przekazał — za pośrednictwem załogi tych zakładów — najlepsze życzenia i podziękowania wszystkim pracownikom przemysłu obronnego za ich wkład w umacnianie obronności kraju.

Gen. W. Jaruzelski wyraził żołnierzom — budowniczym huty „Katowice” podziękowanie za ich postawę, ofiarność i dyscyplinowanie. **(PAP)**

Wręczenie nagród „Miesięcznika Literackiego”

W redakcji „Miesięcznika Literackiego” odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dorocznego nagród tego pisma. W 1973 r. otrzymali je: **Zbigniew Osiński** — za książkę „Teatr Dionizosa” („Wydawnictwo Literackie”), **Mieczysław Porębski** — za książkę „Ikona” (Państwowy Instytut Wydawniczy) oraz **Jerzy Topolski** — za książkę „Świat bez historii” (Wiedza Powszechna).

Wśród obecnych na uroczystości znajdowali się: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Jerzy Kwiatek**, minister kultury i sztuki — **Stanisław Wroński** oraz I zastępca kierownika Wydziału Propagandy Prasy i Wydawnictwa KC PZPR — **Marian Kruczkowski**. **(PAP)**

Współpraca Japonia-NRF

Premier Japonii, **K. Tanaka**, podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Bonn, określił swe konkluzje polityczne z rządem zachodniomiejscowym jako pozytywne. Stwierdził, że podczas jego rozmów z kanclerzem Brandtem osiągnięto zostało pełne porozumienie w kwestii współpracy obu państw w odnalezieniu nowych źródeł surowców i energii.

Walki w Kambodży

Jak donosi Agencja Reuters, wojska rządowe w Kambodży podjęły

PAP RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
INEWE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP

Kolejną próbę wyparcia oddziałów sił wyzwoleńczych z przedmieść sto- licy kraju Phnom Penh.

Nawiązanie stosunków

Rzecznik syryjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w czwartek wieczorem, że Syria postanowiła ponownie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Jordanią.

Wyższa Izba Kongresu Stanów Zjednoczonych zaaprobowowała w czwartek propozycję senatora **H. Humphreya**, wzywającą rząd amerykański do przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych ze Szwecją.

Dekada Kultury NRD

W czwartym dniu trwania Dekady Kultury NRD, prof. **Erich Langner** wygłosił wczoraj w poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej odczyt o problemach wydajności pracy. Także w dniu wczorajszym w księgarni muzycznej przy ul. Ratajczaka odbywała się giełda płyt gramofonowych produkcji NRD. **(brn)**

Sesja na temat dziejów

Komisji Edukacji Narodowej

Wczoraj odbyła się w Kielcach sesja naukowa, poświęcona działalności Komisji Edukacji Narodowej. Sesja obradowała w gmachu dawnego kolegium Komisji Edukacji Narodowej, działającego w latach 1773—1794 w Kielcach. W okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej powstały państwowe szkoły świeckie o nowym programie nauczania, w których łacińska straciła uprzywilejowane stanowisko na rzecz języka ojczystego, geografii, historii, matematyki, nauk przyrodniczych oraz świeckiej etyki. Opracowane i wydane zostały wówczas podręczniki szkolne m. in., gramatyka języka polskiego i elementar dla szkół parafialnych. Szkoły te udostępniono również dzieciom chłopieckim. **PAP**

W XXIV rocznicę powstania NRD

Z okazji XXIV rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador tego kraju w Polsce — **Guenther Sieber** wydał wczoraj cocktail. Wśród gości obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: wicepremier — **Józef Tejchma** i minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, sekretarz KC PZPR — **Jerzy Łukaszewicz**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Józef Ojga-Michalski**, wicemarszałek Sejmu — **Andrzej Benesz**, ministrowie, generałowie, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, świata nauki i kultury, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w naszym kraju.

W piątek, w związku z narodowym świętem NRD, okolicznościowe akademie odbywały się w rejonach przygranicznych m.in. na terenie powiatu zgorzeleckiego. Graniczące ze sobą przez Nysę Łużycką, Zgorzelec i Goerlitz łączą więzi przyjaźni, współpracy i kooperacji produkcyjnej, które pogłębiły się w wyniku otwarcia granicy dla ruchu turystycznego między obu naszymi krajami. **PAP**

Współpraca Japonia-NRF

Premier Japonii, **K. Tanaka**, podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Bonn, określił swe konkluzje polityczne z rządem zachodniomiejscowym jako pozytywne. Stwierdził, że podczas jego rozmów z kanclerzem Brandtem osiągnięto zostało pełne porozumienie w kwestii współpracy obu państw w odnalezieniu nowych źródeł surowców i energii.

Wieczór pamięci P. Nerudy

Ogromna sala „Pleyel” w Paryżu nie mogła pomieścić wszystkich chętnych, którzy pragnęli wziąć udział w czwartkowym wieczorze, poświęconym pamięci słynnego poety chilijskiego, **Pabla Nerudy**. Podczas wieczoru wygłoszono referaty poświęcone sztuce **Pabla Nerudy**.

Eksplozje w Wielkiej Brytanii

W czwartek wieczorem wybuchła bomba w gmachu biura informacyjnego armii brytyjskiej znajdującym się w południowej części Londynu. W wyniku eksplozji gmach został uszkodzony. Nie wykaza się, że był to zamach. Ofiar w ludziach nie było.

Zamachy bombowe w Genui

Dwa ładunki wybuchowe eksplodowały w nocy z czwartku na piątek przed siedzibą konsulatu Stanów Zjednoczonych w Genui, powodując lekkie zniszczenia. Zamach dokonała „Grupa Akcji Proletariackiej” na znak solidarności z narodem Chile.

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 50-959 Poznań. Redaguje kolegium: **Marian Flekierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Kazimierz Marcinkowski**, **Wiesław Potrzebny** (redaktor naczelnny), **Zbigniew Sęk**, **Zbigniew Szumowski**, **Jerzy Walasek**.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretariat redakcji: 648-85. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Rękopisy** nie zamykamy. **Druk** PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł). Przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. **Indeks** nr 35029. **D-2**

SKRÓT ZAGAJENIA I SEKRETARZA KW JERZEGO ZASADY NA PLENUM KW PZPR W POZNANIU

Na dwa tygodnie przed I Krajową Konferencją Partijną pragniemy ocenić dotychczasowy dorobek Wielkopolski w realizacji zadań społeczno-gospodarczych określonych uchwałą VI Zjazdu partii. Chcemy też dzisiaj w oparciu o analizę naszych osiągnięć i braków określić we złoże zadania oczekujące nas w latach 1974-75.

Oceniając okres minionego półmetka planu pięcioletniego, możemy z całą satysfakcją stwierdzić, że byli to lata pracowite i owocne, bogate w ważne przeobrażenia polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Realizowane z żelazną konsekwencją postanowienia VI Zjazdu spowodowały nie tylko pełne wykonanie zapowiadanej poprawy warunków bytowych społeczeństwa, ale w wielu ważnych dziedzinach jak np. plac, świadczeń społecznych, budownictwa mieszkaniowego osiągnęliśmy znaczne poszerzenie i wyprzedzenie planowych zadań. Jest to niezaprzeczalną zasługą naszej partii, która na VI Zjeździe wytyczyła ambitny i odpowiadający potrzebom całego społeczeństwa program społeczno-gospodarczego rozwoju. Stał się on myśłą przewodnią w działaniu wszystkich ludzi pracy, którzy swą uczciwą, rzetelną pracą pomnażali zdobycze socjalizmu w naszym kraju.

Za tę godną postawę, za wysiłek i umysł, za pełne obywatelskie zaangażowanie dziękujemy wszystkim robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej Wielkopolski, którzy w codziennym trudzie przekuwali w czyn hasło, iż „Polskę jutra — budujemy już dzisiaj”.

Inspiratorem wszystkich osiągnięć i organizatorem zbiorowego społecznego wysiłku była zawsze nasza 200-tyścienne wielkopolska organizacja partyjna. To właśnie z inicjatywy partii nastąpiło uruchomienie produkcji „Tarpana” — samochodu dla rolników, buduje się wielką halę sportowo-widowiskową, powstaje nowoczesny hotel „Polonez”, realizowany bardzo szybko i nie stosowanymi dotychczas w takim budownictwie metodami. W znacznym skróconym terminie zbudowaliśmy Rondo Kopernika. W ogromnym tempie, z udziałem znacznych sił społecznych, powstaje nowa Trasa E-8, bezprecedensowa budowa w skali kraju jeśli chodzi o sposoby i tempo jej realizacji.

Pełniętęrowcy byli wszędzie tam, gdzie decydowały się sprawy ważne i najtrudniejsze, gdzie rodził się postęp dnia dzisiejszego i druga Polska. Brali oni powszechny udział w podejmowaniu i realizacji zobowiązań, między innymi dla uczczenia VI Zjazdu oraz I Krajowej Konferencji Partijnej.

Są też kontrasty

Satysfakcja płynąca z poważnych sukcesów regionu i kraju nie pozbawia nas jednak krytycznego spojrzenia na występujące jeszcze braki i niedociągnięcia. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że w wielu dziedzinach jesteśmy wciąż jeszcze daleko na progu zaspokajania społecznych potrzeb na miarę współczesnej cywilizacji, a także na progu tego, co można na zwęć wizja regionu i Polski nowoczesnej.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że rozwój gospodarczy Wielkopolski przebiega nadal w stopniu niedostatecznie intensywnym. Zbyt niska jest efektywność pracy. Nadal też występuje szereg negatywnych zjawisk społecznych, hamujących szybszy postęp. Należą do nich brak odpowiedzialności, niefrasobliwość, niezdyscyplinowanie, pijactwo, nieposzanowanie mienia społecznego o pewnej czę-

ści społeczeństwa. To one zrodziły tragedię lubońską, a także olbrzymie straty w „Stomilu”. W tej samej kategorii zjawisk wymagających ostrej krytyki leżą też swoiste kontrasty między załogą HCP, montującą przedterminowo silnik do pierwszego polskiego statku — 100-tysięcznika, a nie wykonującą planów produkcyjnych załogą „Mostostalu” w Słupcy, czy wybudowaną wielkim nakładem kosztów fabrykę obuwia w Gnieźnie. Przykładów takich kontrastów jest więcej.

Chodzi nam jednak nie tylko o ich ukazywanie, lecz przede wszystkim o powszechne zrozumienie faktu, że stanowią one szkodliwą barierę dalszego dynamicznego rozwoju naszego kraju i regionu. Go spodarka nasza jest bowiem nierozdzielną; nie ma i nie może w niej być odrębnych „wysp” niezdyscyplinowania, nierzetelności i nieróbstwa.

Podobnie nierozdzielnie winno też kształtować się w psychice każdego Wielkopolanina poczucie praw i obowiązków, świadomość tego co otrzymaliśmy, z tym — co powinniśmy dać dla szybszego rozwoju kraju. Strategiczny cel naszej partii, określony lapidarnie hasłem sformułowanym przez I sekretarza KC Edwarda Gierka: „Socjalizm dla ludzi i przez ludzi” — nie może być traktowany jednostronnie. Wiemy o tym, że do części społeczeństwa łatwiej dociera treść tego pierwszego ognia — „dla ludzi”, niż suma obowiązków zawarta w sformułowaniu — „przez ludzi”.

Możliwość korekty w górę

Wyniki gospodarcze uzyskane w pierwszej połowie bieżącej 5-latki sprawiły, że po raz pierwszy możliwa jest wydatna korekta planu wieloletniego w górę. Ambicją naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej jest dokonanie takiej korekty i systematyczne zwiększanie wkładu Wielkopolski w rozwój gospodarki kraju.

Nasza partyjna działalność w drugiej połowie bieżącej 5-latki, skoncentrowana musi być na czterech węzłowych problemach gospodarczych o znaczeniu ogólnopolskim:

po pierwsze — na dalszym umocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej;

po drugie — na wydawnym usprawnianiu i podnoszeniu efektywności działań na rozbudowanym froncie inwestycyjnym;

po trzecie — na polepszeniu gospodarki zasobami ludzkimi, istniejącym potencjałem produkcyjnym, surowcami i materiałami;

po czwarte — na wyraźnym postępie w dziedzinie handlu zagranicznego, przede wszystkim zaś w eksporcie.

Zagadnienia te znaleźć muszą odpowiedni wyraz w planach naszych zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz rad narodowych.

Istotnym zadaniem wszystkich organizacji gospodarczych, społecznych i politycznych jest zarazem wzmocnienie działania na rzecz wzrostu dyscypliny gospodarczej. Utrzymane i utrwalone muszą być podstawowe relacje ekonomiczne. Wydajność pracy i wzrost produkcji muszą wyprzedzać przyrost plac.

Elementarnym warunkiem osiągnięcia tych celów jest przede wszystkim ład i porządek, wysoka dyscyplina i dbałość o mienie społeczne. Dlatego też z całą konsekwencją kontynuować będziemy partyjne działania tak, aby cała Wielkopolska, każde miasto i wieś, przedsiębiorstwo i budowa były wzorem poznańskiego porządku. Będziemy energicznie wyciągać wnioski w stosunku

do wszystkich osób łamiących dyscyplinę społeczną, produkcyjną i ekonomiczną.

Plan 5-letni w niespełna 4 lata

Uwzględniając wyniki osiągnięte w pierwszych 2,5 latach bieżącej 5-latki, perspektywę wykonania zadań roku 1973 oraz założenia planowe na rok 1974 możemy stwierdzić, że przemysł wielkopolski wykona zadania założone w planie pięcioletnim w ciągu niespełna 4 lat.

Osiągnięty poziom i tempo produkcji oraz rosnące potrzeby społeczne stawiają przed nami zadanie utrzymania i pogłębienia przyspieszonego tempa rozwoju także w drugiej połowie bieżącej pięcioletniej. War tość produkcji przemysłowej w roku 1975 powinna osiągnąć poziom około 150 mld. zł w cenach zbytu.

W ukierunkowaniu produkcji należy uwzględnić dalsze preferowanie nowoczesnych wyrobów na potrzeby rynku wewnętrznego. Produkcję rynkową cechować winna coraz wyższa jakość i różnorodność, oraz lepsze dostosowanie do popytu. Nasze instancje i organizacje partyjne winny w związku z tym zwrócić większą uwagę na wydawną zwiększenie produkcji wyrobów poszukiwanych przez odbiorców, między innymi produktów przemysłu rolnospożywczego, ceramiki szlachetnej i szkła, mebli, artykułów gospodarstwa domowego, artykułów z grupy „1001 drobiazgów”, atrakcyjnych dzianin, konfekcji, obuwia i innych.

Należy jednocześnie utrzymać wysokie tempo rozwoju i efektywności eksportu. Dynamika produkcji eksportowej powinna być szybsza od osiągniętego wzrostu produkcji towarowej i wynosić w latach 1974-75 średnio rocznie ok. 14-15%.

Kolejnym ważnym zadaniem oczekującym w najbliższych latach — jest szybkie i efektywne wprowadzanie w życie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej. Ważną rolę w realizacji tego celu spełniać będzie podnoszenie na wyższy poziom więzi nauki z przemysłem.

Produkcja rolna coraz większa

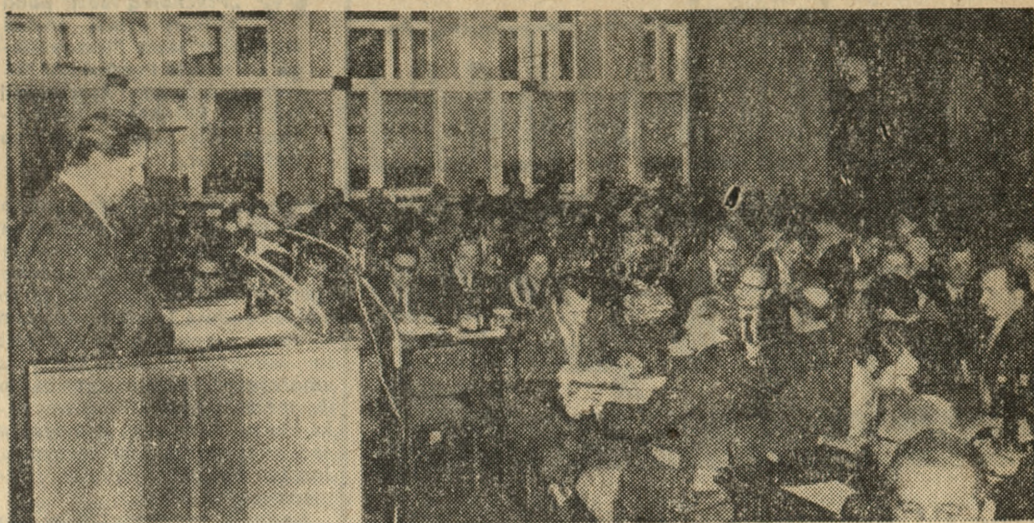
Wyniki uzyskane dotychczas w realizacji zadań planu 5-letniego w rolnictwie pozwalają nam także na postawienie nowych, bardziej ambitnych zadań w tej ważnej dziedzinie naszej gospodarki.

Wobec uzyskania w tym roku, a w niektórych pozycjach przekroczenia wskaźników wzrostu produkcji, założonych na koniec planu 5-letniego, uważamy za możliwe przyjęcie na lata 1974-75 nowych następujących wysokości:

— wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 4 mld. zł to jest 9 proc. w stosunku do pierwszej wersji planu 5-letniego, w tym: produkcji roślinnej o 1,7 mld. zł i produkcji zwierzęcej o 2,3 mld. zł.

Osiągnięcie proponowanego przyrostu produkcji oznacza w praktyce dalszy wzrost po głowia trzody chlewnej do wysokości około 3 mln. sztuk w 1975 r. oraz bydła do wysokości 1.230 tys. sztuk.

W kompleksie spraw wymagających szybkiego rozwiązania na czoło wysuwa się problem gospodarstw odstających od przeciętnej w poziomie produkcji. W grupie tej ponad 60 tys. gospodarstw nie posiada następców, gotowych prowadzić gospodarke. Istnieje zatem konieczność



Widok ogólny sali obrad. Przemawia I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada. Fot. — K. Przychodzki

przyspieszenia przejmowania tych gospodarstw przez sektor uspołeczniony oraz innych użytkowników.

Nakreślone zadania wskazują na konieczność zwrócenia większej uwagi na metody zarządzania i kierowania rolnictwem. W tym zakresie dążyć trzeba do zwiększenia doradztwa i instruktażu oraz bezpośredniej pracy fachowców z zespołami rolników specjalizujących się w określonych kierunkach produkcji.

Z zaawansowania planu 5-letniego w inwestycjach wynika, że w latach 1974-75 pozostaje do przerobu około 54 mld. złotych, w tym w robotach budowlano-montażowych około 28 mld. złotych. Biorąc pod uwagę inwestycje i kapitalne remonty łącznie w latach 1974-75 trzeba będzie zrealizować roboty budowlano-montażowe o wartości 35 mld. złotych.

Napięte zadania inwestycyjne oraz konieczność realizacji inwestycji dodatkowych w drugiej połowie bieżącej 5-latki wymagają znacznie większej niż zakładano dynamiki wzrostu przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Występujący od szeregu lat niedobór mocy produkcyjnych przedsiębiorstw wykonawczych pogłębi się i wyniesie w 1974 roku — 1,4 mld. złotych, a w 1975 roku — 1,6 mld. złotych. Zlikwidowanie tego niedoboru wymaga znacznego przyspieszenia wzrostu potencjału produkcyjnego, w oparciu o lepsze uzbrojenie pracy oraz pokrywanie w wyższym niż dotychczas stopniu przyrostów produkcji przyrostem wydajności pracy.

Dla sprawnego przebiegu procesu inwestycyjnego konieczne jest ze strony rad narodowych i wszystkich inwestorów przyspieszenie prac w zakresie uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Oceniamy, że zadania w tej dziedzinie zawarte w planie 5-letnim zgodnie z ustaleniami XIII Wojewódzkiej Konferencji Partijnej uważamy za minimalne i stawiamy przed budownictwem postulat znacznego ich przekroczenia.

Przykłady szybkiego tempa i zaangażowania

Zapowiedź odbycia na półmetku realizacji planu 5-letniego I Krajowej Konferencji Partijnej wzmogła znacznie polityczną aktywność naszej partii. Podjęte i zrealizowane z tej okazji czyny produkcyjne mają ważne znaczenie ogólnokrajowe i świadczą o dużym zaangażowaniu ludzi pracy Wielkopolski w urzeczywistnianie hasła „wydłużonego kroku”. Wymownymi przykładami takiego właśnie działania są między innymi:

— przyspieszenie przez robotników Zakładów „Cegielskiego” o 1 miesiąc produkcji silnika napędu głównego dla pierwszego polskiego 100-tysięcznika,

— uzyskanie na 3 miesiące przed planowanym terminem pełnej zdolności produkcyjnej przez załogę walcowni Huty Aluminium w Koninie,

— dobry przebieg skupu zboża z tegorocznych zbiorów, wynoszący prawie dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego,

— pomyślny przebieg skupu żywca, którego ilość osiągnie po raz pierwszy około 400 tysięcy ton,

— przedterminowe oddanie przez budowlanych do eksploatacji dekrystalniarni w Lubońcu i Stawie.

Fakty te — a przytoczyliśmy tylko część z nich — świadczą o celowości i potrzebie zwolania Krajowej Konferencji Partijnej.

Wielkopolska organizacja partyjna i cały jej aktyw witając z zadowoleniem ideę konferencji, wypowiadają się zarazem za jej utrzymaniem także w przyszłości.

Cały nasz dorobek uzyskany po VI Zjeździe partii świadczy o randze i sile naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, o prawidłowym spełnianiu jej inspiratorskiej i kierowniczej roli. Wszystko to jednak — w perspektywie oczekujących nas zadań, a zwłaszcza przygotowań do XXX-lecia PRL, a następnie VII Zjazdu — nie może nas w pełni zadowalać. Dlatego też — w codziennym naszym działaniu powinniśmy okazać jeszcze większą troskę o umacnianie siły partii, o doskonalenie stylu i metod naszej pracy.

Pod kierownictwem partii

Pośród wielu zagadnień mających wpływ na umocnienie kierowniczej roli partii w społeczeństwie, na czoło wysuwa się jej skład osobowy. W referacie programowym Biura Politycznego wygłoszonym na VI Zjeździe przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierkę czytamy: „Musimy zawsze pamiętać, że partia to żywy organizm polityczny. Aby zachować swoją zdolność do przewodzenia masom, do prowadzenia musi stale umacniać swe szeregi, przyjmować najbardziej wartościowych robotników, chłopów i inteligentów, uwalniając się od ludzi nie mogących sprostać odpowiedzialności oraz zadaniom członka partii”.

Jak zadania te realizuje wielkopolska organizacja partyjna? Pod koniec I półrocza skupia ona w swych szeregach 203.518 członków i kandydatów. Istotnym elementem naszej pracy nad rozbudową wojewódzkiej organizacji partyjnej jest stałe umacnianie jej trzonu robotniczego, który obecnie wraza się wskazywać 45,6% ogółu członków PZPR.

Wojewódzka organizacja PZPR wzrosła w ciągu minionych 2,5 lat o 12.429 robotników (57,6 proc. nowo przyjętych), 3.886 rolników (18,0 proc. nowo przyjętych), 4.759 pracowników umysłowych (22,0 proc. nowo przyjętych).

W szeregu kandydatów PZPR wstępują przeważnie ludzie młodzi. Na 7.457 przyjętych w tym roku 5.020 nie przekroczyło 30-go roku życia. Blisko po-

łowa przyjmowanych nie przekroczyła 24 lat; w większości sa to członkowie organizacji młodzieżowych i przez nie wychowani. Młodzież ta pragnie gorąco uczestniczyć w budownictwie socjalizmu.

Na przestrzeni ostatnich lat wiele uczyniono także w radach narodowych, szczególnie w zakresie podnoszenia autorytetu i umocnienia organów przedstawicielskich, roli i pozycji radnych oraz na odcinku usprawnienia pracy organów administracji i sprawnego załatwiania spraw obywateli.

W procesie tym doniosłą rolę odegrała reforma podziału administracyjnego oraz władzy i administracji na najniższym szczeblu. Utworzenie gmin i przekazanie ich urzędów uprawnień organu administracji i instancji wpłynęło dodatnio na dalsze usprawnienie działalności na linii urząd — obywatel. Istotne znaczenie posiada również zintegrowanie miast i powiatów Gnieźno, Leszno, Ostrow i Kalisz oraz utworzenie wspólnych prezydium rad narodowych i organów administracyjnych. W tym ostatnim nastąpiło też połączenie dwóch komitetów partyjnych miejskiego i powiatowego we wspólną jedną instancję. Sadzimy, że wprowadzone reformy wywarą korzystny wpływ na realizację zadań gospodarczych i załatwianie spraw obywateli.

Wielkopolska organizacja partyjna, cały jej aktyw i wszyscy członkowie meldują KC naszej partii gotowość pójścia na Krajową Konferencję Partijną. Idziemy nie tylko z poważnym dorobkiem, ale przede wszystkim z pełną świadomością wielkich zadań, które stoją przed nami. Wykonanie tych zadań za leży w głównej mierze od zważy i mobilności naszej partii. Poważny wkład materialny i moralny w tworzenie takiej właśnie mobilizacji wojewódzkiej organizacji partyjnej przyniosła miniona niedziela czynu partyjnego. Uczestniczyło w niej blisko 200.000 towarzyszy.

Przebieg i wyniki czynu partyjnego przyczyniły się do umocnienia autorytetu partii wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Daliśmy przykład naszej gotowości i zdolności do podejmowania zadań trudnych, związanych z dalszym przyspieszaniem tempa rozwoju kraju. Daliśmy zarazem dowód, że partia — przewodnia siła narodu — jest obecna w każdym środowisku, że wszędzie, gdzie pracują i działają jej członkowie potrafia oni skutecznie urzeczywistniać program VI Zjazdu i aktywnie wesprzeć każdą służącą temu inicjatywę. Wspólny wysiłek instancji i organizacji partyjnych, przy wysokiej aktywności ogółu PZPR-owców sprawił, że dzień czynu partyjnego stał się szkołą wszelkich tego rodzaju inicjatyw, przykładem dobrej organizacji czynów społecznych i produkcyjnych.

30 września — dzień czynu partyjnego wykazał że kierownictwo Komitetu Centralnego partii może — jak zawsze dotąd — liczyć na komunistów Ziemi Wielkopolskiej.

pełnym GŁOŚem

Śremski przykład do naśladowania

Szkoła pełna kwiatów

O gromne bukiety astrów, przemysłnie łączone w jedną wiązaną gładziolę i różę, a tu znów polne trawy ułożone w wazonie — uczestnik kwiatowego corso w Szkole Podstawowej nr 4 w Śremsku nie krył swego zachwytu, opowiadając jakie to bukiety przygotowała młodzież. Już w ostatnie dni sierpnia dzieciaki nie pozwalają ścinać kwiatów w ogródkach. Ambicją bowiem każdej klasy jest przygotować najpiękniejszy bukiet, taki, który jury zakwalifikuje na eliminacje corso kwiatowego w Manieczkach, lub, co równie cenne, złoży pod pomnikiem Marii Konopnickiej — patronki Szkoły. Ale nie tylko we wrześniu uroku szkolnym salom i korytarzom dodają kwiaty. Pełno ich tu przez cały rok — a najpiękniejsze chyba w bibliotece.

Kiedy przed dwoma laty nową szkołę oddawano młodzieży i kiedy w trakcie ostatnich porządkowych prac mamy uczniów zastanawiać się, które zasłony będą lepiej harmonizowały z kolorem ścian, usłyszały ciepłą uwagę, że nie na długo starczy tej elegancji.

Tymczasem okazało się, że czyste i estetyczne wnętrze jest najlepszym sprzymierzeńcem w utrzymaniu ładu. Dzieci nie tylko, że nie niszczą nowej szkoły, ale zachęcane przez nauczycieli starają się stale ją ulepszać. Do stałych zwyczajów należy codzienny ranny obchód przez dyżurnych całego szkolnego gmachu, dla sprawdzenia czy wszystko jest w porządku. Dyrektorka szkoły, p. Janina Ratajczakowa przyznaje, że początkowo i ona miała obawy czy uda się zrealizować program wychowawczy. Mieszkańcy Jezioran (tak nazywa się nowe osiedle mieszkaniowe w Śremsku) przybyli tu z różnych stron kraju i raczej należało przypuszczać, że upłynie sporo czasu nim utworzą jedną społeczność. Lecz już pierwszy apel o pomoc w urządzaniu nowej szkoły spotkał się ze zrozumieniem rodziców.

Wypróbowanym przykładem okazała się Odlewnia Żeliwa HCP. Jej pomoc nie ogranicza się tylko do spraw materialnych. Gdy młodzież poszła do Odlewni z prośbą o wybite medale z podobizną patronki szkoły, wspólnie zastanawiano się jaki portret będzie najlepszy. Oznakowanie książek ekslibrisem zaproponowali rodzice, którzy pomogli też w opracowaniu nowego katalogu. Jeden z rodziców zorganizował harcerską drużynę sportów wodnych, inni pomagali w urządzaniu gabinetów przedmiotowych. Gdy pytałam w dyrektorki szkoły o nazwiska rodziców najbardziej zasłużonych we współpracy ze szkołą, mówiono, że łatwiej byłoby wymienić tych, którzy nie są częstymi gośćmi. Większość odwiedza szkołę swych dzieci na prawach niemal że domownika. Przed południem i po południu dyżurują matki z trójków klasowych. Starają się, aby ich pomoc dotarła w porę

do każdego dziecka na Jezioranach, które tej pomocy potrzebuje. Zdarza się, że z niektórymi rodzicami musi porozmawiać przedstawiiciel zakładu pracy. Tych rozmów nie lubi żaden ojciec.

Wizyta w śremskiej szkole przekonuje, że tam się nie tylko mówi o tworzeniu jednolitego frontu wychowawczego; tam go stworzono. A pierwszym sekretarzem KP PZPR — Marianowi Dominiczakowi starca czasu, by czynnie uczestniczyć w pracach sekcji Komitetu Rodzicielskiego przy Klubie Nauczycieli Nowatorów, zaś Komitet Rodzicielski w Szkole Podstawowej nr 4 pracuje w doskonałej komitywie z samorządem uczniowskim.

Trudno śmieć po kątach, gdy w każdą sobotę odbywa się zbiorowe generalne sprzątanie, zaś rodzicom skracającym sobie przebieg środkiem trawnika młodzież taktycznie zwraca uwagę, że niszcza wypielegnowaną zielen. Dzisiaj nikt już nie niszczy szkolnych klombów. Dla młodych ochrona własnych trawników była najlepszą lekcją szacunku dla pracy własnej i cudzej.

Pierwszego października rozpoczęły się zajęcia uniwersytetu dla rodziców pierwszoklasistów. Zamiarem szkoły jest, by rodzice korzystali z porad fachowców przez cały czas pobytu dziecka w szkole. Czy to się uda? Chyba tak, bowiem nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 4 w Śremsku potrafili już przekonać rodziców, że do wychowania dziecka nie wystarczy intuicja.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

W naszej stałej rubryce „Psycholog radzi” publikujemy dzisiaj artykuł mgr. Zbigniewa Pleszewskiego z Zespołu Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu o przyczynach i samoobronie przed zawałem serca.

Psycholog radzi

Czy musimy płacić zawałem serca?

Do niedawna jeszcze mało znany, zawał serca staje się obecnie najczęstszą przyczyną zgonów. Naukowcy zgodnie twierdzą, że jest to cecha, jaką płaci ludzkość za szybki rozwój cywilizacji. Czy jest to konieczne? Nie. Można zmniejszyć ryzyko zawału, o ile spełni się określone warunki. Są one złożone; dotyczą zażywania i wypoczynku, jak też szeroko rozumianej higieny psychicznej.

Badania pokazują, że w krajach ubogich, rozwijających się, choroba wieńcowa i zawał występują bardzo rzadko, natomiast nabierają cech „epidemii” w krajach zamożnych, wysoko uprzemysłowionych. Wraz ze wzrostem dobrobytu zwiększa się zwykle spożycie nadmiernej ilości nasyconych tłuszczów i innych substancji wysokokalorycznych, które podnoszą we krwi poziom cholesterolu. Podwyższony poziom cholesterolu jest znany jako groźny wskaźnik zagrożenia zawałowego. Po obfitym posiłku tęż szczytowi zwiększa się też krzepliwość krwi i maleje zdolność rozpuszczania zakrzepów (Wiemy, że zapobieganie zawałowi, to m. in. leczenie przeciwzakrzepowe).

Na krzepliwość krwi oraz na poziom związków tłuszczowych we krwi wpływa nie tylko rodzaj pożywienia, lecz także nadmierne i częste napięcie emocjonalne — druga cecha naszych czasów. W stanach pobudzenia emocjonalnego (łęk, irytacja, pośpiech itp.) wzrasta wydzielanie przez nadnercza substancji zwanych katecholaminami, które zwiększają m. in. krzepliwość krwi, co jak wiemy bywa niebezpieczne przy zaawansowanym stanie miażdżycowym. Ponadto katecholaminy powodują, że z tkanki tłuszczowej uwalniają się do krwi kwasy tłuszczowe, które w mięśniu sercowym zwiększają zapotrzebowanie na tlen. Łatwo wówczas o nie dobor tlen w sercu. W rezultacie „nie przepalone” związki tłuszczowe gromadzą się w komórkach serca i upośledzają jego funkcje. A więc obok obfitego odżywiania się, częste i nadmierne stany emocjonalne są drugim sposobem „za-tłuszczania” serca.

Współczesne środowisko narzuca nam coraz szybsze tempo życia. Zwiększa się częstotliwość i rodzaj bodźców oddziaływujących na człowieka (hałas, światła, zagęszczenie ludności), a także zależność jednostki od innych, rywalizacja, odpowiedzialność, napię-

cie uwagi itd. Wszystko to utrzymuje organizm w stanie długotrwałego „pogotowia”. A fizjologiczne skutki takiego nadmiernego przeciążenia bywają, jak wiadomo, groźne, chociaż nie natychmiastowe. Jest rzeczą interesującą, że właśnie uczeni Stanów Zjednoczonych, kraju wysoko rozwiniętego, dopatrzili się związku między typem osobowości (a więc i stylem życia), a podatnością na zawał serca. Stwierdzili oni, że na 7-krotnie większe ryzyko zawału nałożone są osoby charakteryzujące się: silnym i trwałym dążeniem do sukcesu, skłonnością do pośpiechu, wybuchowym sposobem mówienia, wysoką samokontrolą i tłumieniem agresji, silną potrzebą dominacji, awansu prestiżu (wyrażaną zwykle w sposób kontrolowany), drobiazgowością w podejmowaniu decyzji itp. Oczywiście, związek między typem osobowości a podatnością na zawał serca jest pośredni. Osobowość wyznacza swoisty styl reagowania i działania, a więc typowy dla jednostki rodzaj przeżyć, napięć emocjonalnych. Można by się zastanawiać, na ile współczesne środowisko rozbudza i podsyca rozwój takich cech charakteru.

Badacze są zgodni, że warunkami zmniejszającymi ryzyko zawału są: 1. racjonalny sposób odżywiania się (bez nadmiaru tłuszczów zwierzęcych), 2. umiejętna organizacja pracy i wypoczynku, 3. aktywność fizyczna, 4. właściwa postawa wobec siebie i otoczenia.

O pierwszym warunku już mówiliśmy. Drugi — o wiele trudniejszy, gdyż nie zawsze zależy od nas samych. Można jednak zmniejszyć codzienny wysiłek z czasem. Wystarczy wstać rano kilka minut wcześniej, aby móc spokojnie dotrzeć na czas do pracy. Często też poprawa organizacji pracy pomogłaby zlikwidować zbędną nerwowość i pośpiech.

Rzadko kto zna sztukę odprężania się i wypoczynku. A przecież można znaleźć w ciągu dnia 15-minutową chwilę na relaks (rozluźnienie mięśni, spokojny oddech, przeniesienie uwagi i myśli od spraw ważnych na zupełnie błahe itp.). Ponadto zalecany jest ruch na świeżym powietrzu; spacer, praca na działce,

sport. Długie siedzenie przed telewizorem kosztem innych aktywnych form wypoczynku, a także kosztem snu wydaje się wątpliwym przywilejem na szych czasów. Należy zadbać, aby nasz urlop zasługiwał na miano „wypoczynkowego”. Wskazany jest wyjazd do innej miejscowości. Z dala od miejskiego hałasu, tłoku i pośpiechu wypoczniemy najlepiej.

Lekarze podkreślają korzystny wpływ aktywności fizycznej na ogólne funkcjonowanie organizmu, a zwłaszcza na rozwój tzw. krążenia ubocznego w sercu, które zapobiega zawałom.

I wreszcie ostatni warunek — właściwa postawa wobec siebie i otoczenia. Chodzi tu szczególnie o zdawanie sobie sprawy ze swoich aspiracji i możliwości oraz wymagań stawianych nam przez otoczenie. Trudno komukolwiek doradzać, aby zrezygnował ze swoich życiowych aspiracji. Każdy jednak winien zastanowić się co pewien czas, czy obrał właściwą drogę, czy robi to, co w życiu zamierzał; czy nie można by zrezygnować z pogoni za niektórymi często pozornymi wartościami. Czy zatem, aby zachować zdrowe serce trzeba zrezygnować ze swych życiowych dążeń, oszczędzać się itp.? Nie. Wydaje się, że można w pełni realizować

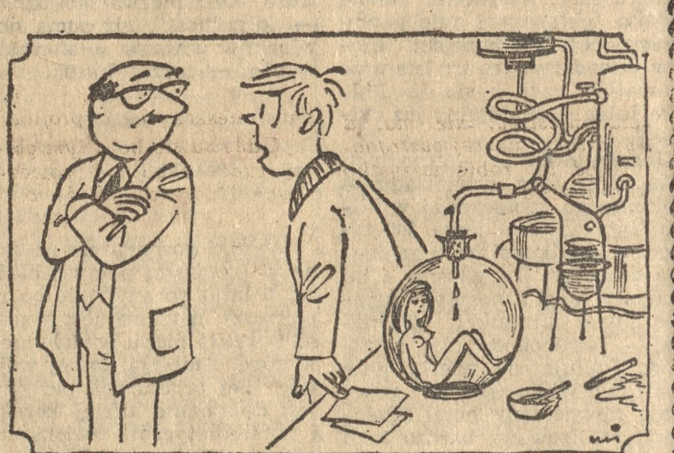
swoje aspiracje, wieść pełne, aktywne życie. Idzie tylko o to, aby nasza aktywność nie była podporządkowana jakimś sztywnym, pozornym celom, aby nie służyła redukcji niepokoju, lecz przynosiła zadowolenie, umożliwiała rozwój naszej osobowości. Dlatego tak ważne jest zastanawianie się nad sobą, ustalanie hierarchii spraw do załatwienia, a przede wszystkim zachowanie właściwego dystansu w stosunku do różnych problemów. Często bowiem „wciągają” nas sprawy pozorne, cele złudne. Reklama, czy poglądy otoczenia mogą niejako automatycznie ukierunkowywać nasze wysiłki i działania. Z czasem trudno już odzwyczaić się od takiego stylu życia. A więc nerwowo gonimy wciąż za nowymi fetyszami; spieszymy się i to przyzwyczajenie staje się naszą „naturą”.

Taki tryb życia nie tylko niszczy nasze zdrowie fizyczne, lecz również ogranicza kształtowanie się swobodnej, szczególniejszej osobowości.

ZBIGNIEW PLESZEWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dołączonym „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

HUMOR I SATYRA



— Panie profesorze! Dałem 51,6 procent tlenowi, 28 proc. węglu, 9,3 proc. wodoru, 2 proc. azotu, 2 proc. wapnia, 1 proc. chloru, 1 proc. fosforu, 0,6 proc. sodu, magnezu i fluoru — i proszę popatrzeć, co z tego powstało!

Rys. Gwidon Miklaszewski

NIETYPOWY ROK UCZELNI

Wszystko wskazuje na to, że rok 1973/74 będzie ważnym i nietypowym rokiem dla szkolnictwa wyższego. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy tylko, że w roku tym ponad 360 tys. osób podejmie studia wyższe (w tym — w systemie studiów stacjonarnych ok. 240 tys.), że na pierwszym roku zdobywać będzie wiedzę ok. 60 tys. młodych ludzi, dziewcząt i chłopców. W statystyce nie można jednak odnotować zmian, które w nadchodzącym roku obejmą szkoły wyższe. A jest ich co niemiara.

Niemal we wszystkich uczelniach wprowadza się nowe, zmodernizowane plany i programy studiów. Przechodzi się też powszechnie na jednolite studia magisterskie, które na większości kierunków trwać będą 4 — 4,5 roku. Skrócenie czasu trwania studiów nie oznacza jednak, że studenci posiadają mniejszy zasób wiedzy. Przeciwnie. Wiedzy tej będzie więcej. Nowe programy uwzględniają bowiem najnowsze osiągnięcia nauki, eliminują natomiast treści przestarzałe, dając więcej wiedzy ogólnej kosztem wiadomości zbyt specja-

listycznych i często zmieniających się. Będzie to wiedza ogólna, dająca możliwość szerokiego poznania danej dziedziny, dyscypliny naukowej, zawodu. Dotyczy to zwłaszcza uczelni technicznych, gdzie w miejsce dawnych 156 specjalności wprowadzono 66 w zakresie 15 kierunków studiów.

W nowych programach uwzględnia się więc szczególnie dyscypliny podstawowe, dające szeroką bazę wykształcenia ogólnego, co w przyszłości pozwoli absolwentom samodzielnie przyswajać wszelkie nowości z zakresu nauki i techniki. Kończąc wykładów zwiększyć się też liczba godzin przeznaczonych na ćwiczenia, laboratoria i konwersatoria. Większą wagę będzie się też przykładać do samodzielnej nauki studentów. Wykładowca powinien natomiast ich nauką odpowiednio kierować, służyć pomocą i wyjaśnieniami.

Jest w tym zaleceniu władz resortu dążenie do wyjścia na przeciw wymogom, które przed każdym człowiekiem postawiła idea kształcenia ustawicznego. Uczyc się trzeba zawsze — to jasne. I to nie tylko w zorga-

nizowanych formach kształcenia. Żeby jednak nadążyć za postępem w nauce i technice, żeby zawsze i stale doskonalić swój warsztat pracy, żeby się nie cofać, trzeba jeszcze w czasie trwania nauki szkolnej przyzwyczaić młodego człowieka do stałego sięgania po fachową książkę, literaturę, czasopismo... Nawyki takie nie powstają bowiem z dnia na dzień. Trzeba je kształtować od najmłodszych lat przez wyrabianie samodzielności w nauczaniu, budzenie aktywności naukowej, zmuszanie do szukania odpowiedzi na dręczące młodego człowieka pytania w encyklopediach, słownikach i poradnikach. Nauczyciel w takim systemie kształcenia powinien być tym mistrzem, który koryguje wiadomości i kierunek pracy ucznia, przede wszystkim jednak inspirować go ucząc, jak się należy uczyć.

Dobrze więc, że w uczelniach wyższych taki system pracy obowiązywać ma od października 1973/74 roku. Czy od razu zda ten egzamin? Nie ludźmy się. Z pewnością dużo jeszcze wedy upłynie nim szczytne idee przezwyciężą panujący do niedawna marazm w dydaktyce

szkół wyższych. Początki jednak zostały zrobione. Reszta zależy od samych uczestników procesu dydaktycznego.

Korzystne dla przygotowania ogólnego absolwenta szkoły wyższej jest i to, że w br. wra sta znaczenie przedmiotów społeczno-politycznych i pedagogicznych, nauki o pracy, zarządzaniu, socjologii i nauki języków obcych... Przyszli specjaliści w poszczególnych dziedzinach muszą bowiem być dobrze przygotowani do kierowania dużymi zespołami ludzkimi, do zarządzania zakładami pracy, instytucjami i przedsiębiorstwami. A do sprawowania tych funkcji nie wystarczy wiedza specjalistyczna. Nie wystarczy także ogólna informacja o mechanizmie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Trzeba swój zakład poznać możliwie najwcześniej i najlepiej. Sprzyjać temu powinna zasada większego udziału przedsięwzięcia w kształceniu studentów. W nich właśnie podczas trwających 4—6 miesięcy praktyk zawodowych studenci będą zdobywać umiejętności praktyczne.

Innowacje te w równym stopniu dotyczą uczelni technicz-

nych, co ekonomicznych i rolniczych. Wiele istotnych zmian wprowadzono w bieżącym roku akademickim także w uniwersytetach. Generalnie chodzi i tu o ściślejsze powiązanie studiów z potrzebami kraju, lepsze przygotowanie absolwentów do pracy zawodowej przy intensywniejszym wykorzystaniu czasu nauki.

Na plan pierwszy wysunęły się tu zmiany w systemie kształcenia nauczycieli. Wobec perspektywy upowszechnienia szkół średniej uniwersytety wzięły na siebie ciężar kształcenia nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Na większości kierunków, takich jak filologia polska i obce, historia, biologia, matematyka i fizyka, wprowadzone zostaną nowe plany i programy nauczania, uwzględniające większą specjalizację nauczycielską. Przygotowanie do zawodu nauczyciela rozpocznie się więc już od pierwszego roku studiów, a nie, jak dotychczas, dopiero na latach ostatnich. Studia nauczycielskie na uniwersytetach trwać będą cztery lata i zakończą się otrzymaniem tytułu magistra. Obok specjalizacji nauczycielskiej na wspomnianych kierunkach studiów istnieje też specjalizacja ogólna, którą wybierają ci studenci,

czepki Poznań nocą

Jest za piętnaście dziesiąta. Bufetowa patrzy na mnie z wzruszeniem, że jeszcze siedzę, kelnerka przy sąsiednim stoliku wymachuje obrusem, aby za chwilę położyć na blat krzeselka, których pozycja świadczy niedwuznacznie o definitywnym końcu urzędowania. Tylko fakt mógłby teraz na nich usiąść. Dopytam więc w pospiechu herbacutę i przez jakiś czas mocuję się z drzewkami — są już zamknięte, choć do dziesiątej brakuje jeszcze kilka minut.

Wychodzę na ulicę. Czym wabi mnie centrum półmilionowego miasta o niezbyt późnej w końcu porze? Kawiarnie i bary na ogół zamknięte na cztery spusty. Neon mrugałby beznamiętnie, rozświetlając zaciągnięte żaluzje. Bardziej znacząco mrugałoby panie na narożniku ulic 27 Grudnia i Kantaka, a przed wejściem do „Moulin Rouge” kłębi się tłumek.

Pustymi, niemal kompletnie wyciszonymi ulicami centrum, idę do postoju taksówek. Kilka sylwetek rozpiętych się w perspektywie ciemniejącej ulicy, jedna z nich podlega obfitej komunalnej trawie. Mam dwa wyjścia: powrót do domu lub wykupienie bonu konsumpcyjnego, który należy „zrealizować”. Jeśli ktoś jest najedzony, „realizuje” go przy barze, aby czymś zapełnić rubryki rachunku. Trzeciego wyjścia, niestety, nie ma, a dyrektorzy naszej gastronomii od lat robią wszystko aby przekonać nas, że tak być musi.

Nie przemawiają do nich wzory naszych węgierskich czy czechosłowackich przodków: kawiarenki, bistra, piwiarnie, winiarnie otwarte do późna, zaopatrzone w grające szafy, pięć stolików i sympatycznego barmana.

Dyrektorom naszej gastronomii przypominam przede wszystkim, że boni konsumpcyjne są polskim wynalazkiem, opierającym się na prawie kaduka: zmuszanie konsumenta do wydania określo-

nej z góry sumy jest osobliwością, na którą wszyscy godzimy się bez szemrania. Co to byłoby, gdyby tak wejście klienta do PDT — okupione być musiało nabyciem bonu na, skromnie licząc, 500 zeta?

Plan należy jednak jakoś wykonać, boni konsumpcyjne stanowią w nim pozycję raczej trwałą. Tyle uciech od strony żołądka, a od strony ducha? Co się nam oferuje, gdy pustoszeją kina, teatry, gdy zamkną swe podwoje opera? W tychże nocnych lokalach mamy do dyspozycji tzw. zespoły — grające nader oszczędnie i powściągliwie (pół godziny grania i pół odpoczynku) i od czasu do czasu tzw. występy artystyczne czyli nieśmiertelny duet tancerzy, reżenistek itp. Nie ma czym się ludzi: późnowieczorne życie półmilionowego Poznania to pustynia kulturalna, której nie zapełni sympatyczny lecz do pewnego stopnia elitarny kabaret „Tey”. To brak kabaretu ogólnie dostępnego, brak nocnych seansów w kinach, dyskotek, salonów z grami zręcznościowymi, bilardami i tym podobnymi urządzeniami które w wyobraźni niektórych są narzędziami szatana. Ci sami milczą jednak, gdy mówi się im o znudzonych chłopakach, walających się bezmyślnie po pustych ulicach.

Nie widzę tragedii w fakcie wydania kilkunastu złotych na niewinny zręcznościowy hazard, tragedia zaczyna się natomiast w momencie zakupu tego za samą sumę butelki „Jabłka” i wypicia jej w bramie.

Zdaje sobie sprawę, że walczę z wiatrakami, między innymi z tym, który kręci na ulicy Kantaka. Gastronomiccy udowodnią mi jakim to jestem fantazją: małe lokaliki i bistra, są dla nich nieopłacalne, nie mieszczą się w profilu.

Odezwa się poza tym głosy ludzi składających poważnych i porządną, że wieczorami nie należy wchodzić się po kawiarniach i bistrach, należy spać snem sprawiedliwego, by narażać się do pracy bez kawy i bólu głowy. Odezwa się też może głosy, czy nie mamy ważniejszych trosk. Mnie się jednak wydaje, że życie nie składa się z samych tylko obowiązków i solennych postanowień: jest też w nim czasem miejsce na godziwą przyjemność, nawet tę nocną, trochę szampańską i beztroską.

WIKTOR KOŚCIERSKI

Pierwsza praca

Życie na własny rachunek

Gdy robi się coś po raz pierwszy, jeszcze bez rutyny, zapada to zwykle w pamięć zainteresowanego i budzi wyrozumiałość, życzliwe zainteresowanie innych, pierwszy bal, pierwsza randka... Ponieważ w domowej bibliotece każdy ma kilka tomików wierszy poetów, lepszych i gorszych, opiewających urok zabawy lub miłości bez doświadczenia niechże więc zatrzyma tu oko na kilkudziesięciu wierszach o tym, co daje przeżycie czterystu — pięciuset tysiącom ludzi rocznie: o pierwszej pracy. Oto fakty wygrzebane przez specjalistów z tomów zeszłorocznych sprawozdań, analiz i ocen.

Nowi, stający nieśmiało przed personalnym lub kryjący zakłopotanie pod maską hucpy, są ludźmi bardzo młodymi, to oczywiście; dziewięć spośród dziesięciu osób nie ukończyło 25 lat. Cechą charakterystyczną dla tej grupy po raz pierwszy przychodzącej „na siódma” czy „na dziewiątą” jest przewaga kobiet, wyrażająca się 55-procentowym udziałem. Przy tym kobiety podejmują pracę z reguły później niż mężczyźni, a właściwie chłopcy: w dość licznej grupie (szósta część stających do pracy) siedemnastoletków, pięć męska ma przewagę wybitną, natomiast wśród resztek, która przychodzi po etat po ukończeniu trzydziestce, są prawie wyłącznie kobiety.

Gdy porównać wykształcenie tych, którzy już stoją przy maszynie lub siedzą za biurkiem z kwalifikacjami ludzi nie mających jeszcze zapisu w tej części życiorysu, przewaga młodzieży będzie wyraźna. Dwukrotnie wyższy wskaźnik wykształcenia wyższego, dwukrotnie — zasadniczego zawodowego, o 1/4 — średniego. To cieszy i upoważnia do liczenia na wysoką wydajność, na sprawność i inne cechy tak potrzebne gospodarce.

Ale jednocześnie, jeśli spojrzeć na fakty w ich wymiarze liczbowym, wówczas satysfakcja będzie mniejsza. Otóż jedna trzecia nowo zatrudnionych to pracownicy jeszcze bardzo nisko kwalifikowani, bez zawodu wyuczonego. Od przedsiabiorstw i instytucji zależy więc i doświadczenie i umożliwienie tego zajęcia tak ważnego dla społecznej wydajności pracy.

I jeszcze jedno — fakty zabrane dziś, a obrazujące stan

sprzed kilku miesięcy, wskazują na niskie niekiedy współczynniki wykorzystania kwalifikacji absolwentów różnych typów szkół, co przecież także osłabia efekty, na jakie liczone otwierając gospodarke dla młodzieży. Stosunkowo najwyższe współczynniki występują w grupie absolwentów szkół wyższych, ale i w tych przypadkach zdarza się zatrudniać prawie 1/3 — np. absolwentów kierunku przyrodniczego — niezgodnie z przygotowaniem.

Prawdziwym rebusem jest wskaźnik wykorzystania kwalifikacji osób z zasadniczych szkół rolno-ogrodniczych: dzie sięć procent... Podobnie po ukończeniu niektórych rodzajów szkół średnich i pomaturalnych (hotelarskich, górniczych, metalurgicznych, rolnoszożywych) tylko połowa idzie do pracy zgodnie z kierunkiem kształcenia.

Skoło więc kwalifikacje nabyte w szkole nie zawsze decydują o miejscu pierwszej pracy, spojrzmy na geografie przyjeżdżają po to, by się dowiedzieć, które z działów najbardziej

się odmiadają. Na pierwszym miejscu znajdują się bezsprzecznie finanse i ubezpieczenie. Zeszłoroczne przyjęcia młodzieży, która nie zaznała dotąd pracy, stanowiły tu aż prawie 1/3 ogółu zatrudnionych. Dalej oświata, wychowanie, rolnictwo uspołeczniące i ochrona zdrowia wykazały wskaźnik odmiadnienia blisko 1/4. Działy o najniższym dopływie młodzieży — to budownictwo oraz transport. Można to tłumaczyć charakterem pracy wielu przedsiębiorstw, powoływanych i rozwiązywanych odpowiednio do zadań w różnych regionach kraju, przedsiębiorstw wędrujących, w których pracuje stała kadra, zmieniająca jedynie wpis w dowodzie osobistym.

I wreszcie — kwestia jakże ważna — zarobki. Większość absolwentów wyższych uczelni otrzymuje za swoją pierwszą pracę od 1700 zł do 2500 zł brutto. Dla dziewcząt i chłopców z wykształceniem średnim najlichnniejsza obsada — również 3/4 zatrudnionych — przypada na grupę zarobkową między 1200 a 1700 złotych.

Zwraca uwagę, iż podobnie kształtuje się pierwszy zarobek młodzieży z podstawowym i niepełnym podstawowym wykształceniem, co razi, rzecz jasna, niewspółmiernością, która może jak się wydaje, rekompensować wyższą uciążliwość fizyczną pracy przez nią wykonywanej. W sumie najwięcej młodych ludzi za pierwszą pracę otrzymuje płacę do 1200 zł (prawie 29 proc.), następnie do 1400 zł (ok. 20 proc.) i do 1700 zł (także 20 proc.).

Spośród tych, którzy w czasie kilkunastu ubiegłych miesięcy rozpoczęli życie na własny rachunek część doczekała się w pierwszej pracy emerytury, zaszczytów i awansów, część wędrować będzie po przedsiębiorstwach i instytucjach przez wiele lat, aż trafi na „swoją”. W społecznej skali to pierwsze spotkanie z pracą, obowiązkiem i dyscypliną nie jest może tak piękne, jak inne zjawiska, ale zostawia w psychice ślad nie mniejszy, a pod względem społecznej wagi nie ma sobie równych. Tak licznym już zawodowym pracownikom socjologicznym wypada więc dedykować uwagę, by uwzględniły w swoich planach badań tych, którzy pierwszy raz przychodzą do firmy. Może zaobserwować coś, co nie rzuca się już w oczy ludziom z doświadczeniem, rutyną?

ROMAN LENCEWICZ

Tradycje i współczesność

Co sobie cenią małżonkowie?

Bezpieczna przystań życiowa? Gniazdo dla wychowania ludzkich pisklat? Wytwórnia i magazyn dóbr materialnych? Oaza miłości?

Czym ma być małżeństwo w opinii jego aktualnych i przyszłych adeptów?

Osiemnastoletni i starsi mieszkańcy naszego miasta, pytani o to przez Ośrodek Badań i Opinii Publicznej przy Polskim Radio i TV, odpowiadali rozmaicie.

Nie w tym dziwnego. Poglądy ludzi różnią się wskutek niejednakowych doświadczeń, skłonności do widzenia „czarno” albo „różowo”. Do oczekiwań wiele lub mało po ślubnym związku. Socjologów zaskoczyło jednak to, że przeważały nadzieje na materialne korzyści z małżeństwa. Jak z tym pogodzić wersję lansowaną przez massmedia, kino, teatr, książki itd., że w naszym ustroju pary idą do urzędu stanu cywilnego tylko z bezinteresownej miłości?

Korzyści z małżeństwa oczekują przede wszystkim mężczyźni. Widzą w nim rozwiązanie codziennych kłopotów z jedzeniem, sprzątaniem, praniem, prasowaniem itp. Znacząco mniej atrakcyjne jest dla żonatych dzielenie zainteresowań z żoną, zaś dla kawalerów ewentualne posiadanie dzieci.

Gdy mowa o małżeństwie pragnącym obu płci wyrażnie się rozchodzi. Panny bowiem marzą o miłości, a dla mężatek najważniejsza sprawa to dzieci, oparcie i opieka.

Romantyzm panien również nie przeszkadza im w trzeźwej kalkulacji. Co druga liczy, że po ślubie łatwiej się będzie robić. Jako „materialistki” panny z ankiety biją kawalerów, żonatych i mężatki.

Pokolenia młode i starsze, wychowane w różnych warunkach, nie mogą mieć jednakowych poglądów na małżeństwo. Zaskakuje jednak, że właśnie najmłodsi dają w nim prymat funkcjom ekonomicznym, gdy osoby starsze stawiają wyżej sprawy opieki, oparcia i posiadania dzieci. Ponownie musimy stwierdzić, że w wywołaniu z „kaidan” posęgu nie naruszyło tradycynej hierarchii wartości. Co drugi młody czy młoda od 18 do 35 lat widzi w małżeństwie układ, w którym „łatwiej” do czegoś dojść (do mieszkania, elektrosprzętu, samochodu). Dodajmy, że młodzi oczekują także miłości.

Zgoda inna kolejność wytypowy rodziny wielodzietnej. Podczas gdy bezdzietni i osoby z jedną pociechą urzeczywistniły w małżeństwie nadzieje, jakie snuli gdy byli jeszcze wolni — dla małżonków z pięciorgiem dzieci światło dziecięcych marzeń zupełnie się zawałiło.

Wielodzietni żyją pod nieustającym naporem trosk materialnych i obowiązków domowych. Zaledwie co siódmy z ankietowanych wspomina jeszcze o miłości, co szósty o udanym życiu seksualnym — jako o atrybutach małżeństwa. Olbrzymia większość myśli już tylko o opiece nad dziećmi i ogranicza zainteresowania współmałżonkiem do jego roli rodzicielskiej.

Inne poglądy na funkcję małżeństwa mają osoby z niepełnym wykształceniem podstawowym, a inne absolwenci wyższej uczelni.

Pierwsi widzą w związku małżeńskim głównie walory ekonomiczne: 65 procent uważa, że łatwiej się w nim dorobić. Drugi wypuklają wartości uczuciowe: 61 procent mówi, że łatwiej znaleźć w nim miłość. Między tymi krańcowymi opiniami mieszczą się różne pośrednie, mniej wyraźne związki z wykształceniem.

Najbardziej zbieżne są poglądy na sprawę posiadania dzieci. Co drugie małżeństwo, bez względu na cenzus, zalicza rodzicielstwo do podstawowych funkcji małżeństwa.

Gdyby z tego, co powiedzieli ankietowani, próbować stworzyć jednolity model szczęścia małżeńskiego, byłoby to zadanie niewykonalne.

Osoby najmłodsze (18—24-letnie) i prawie wszystkie kobiety niezamężne uważają, że w małżeństwie najważniejszą są funkcje ekonomiczne i emocjonalne. Za prymatem roli prokreacyjnej i opiekuńczej małżeństwa opowiadają się ludzie najstarsi. Przy funkcji ekonomicznej, jako naczelnym celu małżeństwa, obstają osoby najmniej wykształcone. Natomiast ludzie po studiach kładą główny nacisk na takie małżeństwo, które jednocy kobiety i mężczyźni wiezia wzajemnych uczuć, wspólnych zainteresowań i udanego pożycia seksualnego.

Zamiast więc jednego, powszechnie akceptowanego modelu szczęścia w małżeństwie mamy wciąż nowe jego wersje. Że coraz trudniej im sprostać wiemy ze statystyki rozwodów i z własnych obserwacji. Ale budulec na raj małżeński nikomu nie wynalazł.

IRENA FRĄCKOWIAK

którzy nie wiążą swych przyszłych planów życiowych z pracą w szkole.

W nowym roku akademickim wszystkie uczelnie położą szczególny nacisk nie tylko na podnoszenie wyników nauczania, lecz także na zintensyfikowanie pracy wychowawczej z młodzieżą akademicką. O gromne znaczenie będzie miało tu zwiększenie udziału studentów w procesie dydaktycznym i w pracach badawczo-rozwojowych. Coraz częściej będą oni samodzielnie przygotowujący i wykonywać ćwiczenia, eksperymenty, referaty, koreferaty a nawet części wykładów. Instytuty naukowe powierzą im będą opracowanie poszczególnych tematów, przebadanie doświadczeń i różne go rodzaju sondazy.

Zrozumiałe, że studenci zaangażowani w prace swoich wykładowców poznawac będą najnowsze dziedziny badań, za znajomością się z przebiegiem działalności naukowej i wcześniej będą mogli ocenić swoje przygotowanie do wykonywania wybranego przez siebie zawodu. Równocześnie będą musieli wykazać się wiedzą, dokładnością, solidnością i zdyscyplinowaniem.

Skoro zaś sporządzamy rejestr środków podjętych z myślą o tym, aby studencka na-

uka była bardziej efektywna i dochodząca, należy wyrazić dyskusję, że lepszej i wydajniejszej pracy sprzyjać z pewnością będzie również nowy system stypendialny, premiujący wyniki dobre i bardzo dobre, wprowadzenie specjalnych dyplomów dla studentów najlepszych oraz perspektywa otrzymania lepszej pracy i wcześniejszego otrzymania mieszkania w przypadku osiągnięcia dobrych wyników w nauce.

Zwiększenie samodzielności studentów na uczelni musi iść w parze z rozszerzającym się zakresem samorządności studenckiej. Odgrywa ona podstawową rolę w realizacji funkcji wychowawczej szkoły wyższej. Postanowiono więc, że przedstawiciele jednej obecnie w uczelnianej organizacji młodzieży akademickiej — Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — będą reprezentować interesy studentów nie tylko wobec władz uczelnianych, lecz także wobec kolegów i mistrzów Nauki. Szkolnictwa Wyższego i Techniki Rady Główny Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki oraz zespołów dydaktyczno-wychowawczych, w pracy których będą aktywnie uczestniczyć. Zwiększy się też rola organizacji w rozwiązywaniu studenckich spraw socjalno-bytowych. W akademikach rady mieszkańców

będą miały m. in. prawo opinowania wniosków o przydział miejsc, będą też miały prawo usunąć studenta za złe zachowanie. SZSP będzie też nadal głównym organizatorem studenckiego życia kulturalnego i sportowego. W działalności tej będą im jednak przychodziły z dużą pomocą władze uczelni, co jest zupełnie zrozumiałe.

Jeszcze o jednym fakcie trzeba wspomnieć — wydaje się, że na zmiany w pracy szkoły wyższej wpływ będzie miał także klimat Roku Nauki Polskiej oraz gorące dyskusje na przyszłość szkoły wyższej w oparciu o treści Raportu o Stanie Oświaty w PRL. Komitet Ekspertów zaproponował daleko idące zmiany zarówno w liczbach kształconych studentów, jak i w metodach oraz formach pracy uczelnianej. Coś chyba z tej dyskusji przeniesione zostanie i do bieżącej pracy uczelni. Przepuszczenie to jest mocno osadzone w realiach, październikowa sejmowa uchwała o kierunkach rozwoju oświaty obejmować bowiem będzie i szkolnictwo wyższe.

W jaki więc sposób szkoły wyższe przygotowują się na spotkanie z wcale już nie przyszłymi rokiem 2000 — do których się nie bawem.

ANDRZEJ ŚWIECKI



Fot. — CAP

Piwa nawarzyli nie tylko oskarżeni

W latach 1968—1972 bywałcy baru „Pod Piwosem” (w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej) skarżyli się na złą jakość piwa sprzedawanego w tym lokalu gastronomicznym. Narzekania te nie miały nic wspólnego z malkontentem. Dowiódł tego zakończony w sierpniu proces przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

„Prace w barze „Pod Piwosem” podjąłem w październiku 1971 roku — zeznawał świadek Kazimierz G. — Kiedy przeprowadzałem dwa dni, bufetowy Ryszard Pawlak zażył mnie czy chciałem zarobić. Odpowiedziałem, że w tym celu podjąłem pracę. Obecnie przy tej rozmowie bufetowa Melania Walczak uśmiechała się tajemniczo. Następnego dnia oskarżony Pawlak oświadczył, że wyjaśni mi, na czym moja praca będzie polegać, poszedł za mną do piwnicy — magazynu piwa. Były tam cztery wielkie beczki podłączone do przewodów zakończonych kranami, które znajdowały się w bufecie baru. Oskarżony wskazał na 10-litrowy czajnik, na 10 butelek po mleku i na kurek. Potem powiedział, że jeśli jedna z podłączonych do bufetu beczek jasnego piwa częściowo się opróżni to powinienem ją dopełnić wodą zmieszana z ciemnym piwem. Butelka „ciemnego” miała zapewnić odpowiedni kolor rozcieńczonemu piwu jasnemu. Początkowo mówiłem, że nie będę uczestniczył w takich machinacjach, ale w końcu uległem namowom Pawlaka i codziennie rozcieńczałem piwo.”

By uniknąć „wpadki”, oskarżony ustalił system sygnalizacyjny. Każdy uczestnik nadzoru schodząc do piwnicy zobowiązany był chrząknąć lub wołać „Kaziu!”. Słysząc więc kroki, którym nie towarzyszyły takie sygnały, musiałem szybko chować czajnik i butelki. Natomiast kiedy byłem w bufecie, a Pawlak lub Walczakowa mówili: „Kaziu, idź podkręć pierwszą beczkę” oznaczało to, że mam dolać wody do beczki podłączonej do pierwszego kranu w bufecie. Za rozcieńczanie dostawałem codziennie 30—40 złotych od Pawlaka lub Walczakowej...”

Tyle Kazimierz G. Inni świadkowie podobnie przedstawili metody uzyskiwania nadwyżek piwa w barze przy ul. Wrocławskiej. Pieniężki pochodzący ze sprzedaży tych nadwyżek konsumentom — oskarżeni dzielili się między sobą. Oskarżony Ryszard Pawlak zagarnął łącznie ponad 100 000 zł, Anie-

la Sobala — 59 000 zł, Melania Walczak — 49 000, a Seweryn Baraniak — 21 000 zł. Pozostali uczestnicy przestępstwa przywłaszczili sobie mniejsze kwoty.

Cisnie się pytanie: skoro mnożyły się skargi konsumentów stwierdzających, że piwo jest rozwodnione, to dlaczego proceder ów został ujawniony dopiero po 4 latach?

Długotrwała bezkarność sprawców znacznej części nadużyć jest najczęstszym wynikiem braku kontroli. W sprawie Pawlaka i innych było inaczej. W latach 1968—1972 sama sekcja kontroli wewnętrznej Poznańskich Zakładów Gastronomicznych 13 razy lustrowała bar „Pod Piwosem”. Sześć razy kontrolujący stwierdzili, że nie mają jakichkolwiek zastrzeżeń do działalności baru, natomiast siedmiokrotnie wydali mało istotne zalecenia. Nawiasem mówiąc, nie były one respektowane. Dowodzi to go fakt, że zarówno w październiku 1970 roku jak i w czerwcu 1971 oraz w lutym 1972 kontrolujący bar zalecali wyposażyć go w... popielniczkę.

Ze strony tak „energicznych” kontrolerów nieuczciwym bufetowym nie nie groziło, chociaż metody rozcieńczania piwa nie stanowiły ścisłej tajemnicy. W każdym razie niektórzy kierownicy baru „Pod Piwosem” domyślali się w czym rzecz. Oto ich zeznania:

Kierownik baru w latach 1966—69, Marian S.: „W piwnicy był kran z wodą do zmywania posadki. W związku ze skargami konsumentów, że piwo jest rozcieńczone wodą, poleciłem zbudować specjalną osłonę na kran. Polecenie to nie zostało wykonane...”

Kierowniczka baru w latach 1970—71, Elżbieta W.: „W grudniu 1970 roku Marian S., który przede mną kierował bar „Pod Piwosem” powiedział, bym uważała czy bufetowi nie dolewają wody do piwa. Radził schodzić do piwnicy i sprawdzać czy są tam jakieś naczynia, a zwłaszcza czajniki oraz czy pod kurkiem jest rozlana woda. Zwracałam więc szczególną uwagę na bufetowych, ale niczego podejrzanego nie zauważyłam...”

A przecież wystarczyło pobrać próbki piwa! Inercję kierowników baru tylko częściowo „sprawiedliwa” fakt, że stosunkowo krótko pracowali w tej placówce. Najmniej pretensji o brak nadzoru można mieć do Mariana S., który... równocześnie był kierownikiem baru „Pod Piwosem” i lokalu „Podbielęta”. Takie rozwiązanie organizacyjne nieco kompromituje ówczesną dyрекcję PZG (Poznańskich Zakładów Gastronomicznych).

cznych; od lipca 1972 noszą one nazwę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. Podobnie należy skomentować jej reakcję na nieprawidłowości udowodnione pracownikom.

Główna postać afery w barze przy ul. Wrocławskiej — R. Pawlak niejednokrotnie był przyłapywany na drobnych machlojkach. W październiku 1967, kiedy był barmanem we „Fregacie” udowodniono mu oszukiwanie konsumentów (płacili za 50 g alkoholu, dostawali — 40 g). Dyrekcja wystosiwała wówczas do R. Pawlaka pismo zobowiązujące go do sumiennej pracy. Kilka miesięcy później za podobne wykroczenie został on ukarany ostrzeżeniem. Przeniósł się do baru „Pod Piwosem” i wkrótce ukarano go upomnieniem za samowolne wstrzymywanie sprzedaży piwa. Kilkanaście dni później ujawniono, że podaje konsumentom niepełne kufle. Dyrekcja zareagowała na to pismem przypominającym obowiązek bufetowego. W marcu 1971 R. Pawlak otrzymał kolejne pismo: „Ostrzegam obywatela przed rozcieńczeniem piwa czy to wskutek niedokładnego odszczynania kufli czy świadomie” (cytat in extenso). Kilka miesięcy później ukarano go upomnieniem za podawanie niepełnowartościowego piwa. A więc zadziwiająca konsekwencja w postępowaniu R. Pawlaka (niepoprawność) i dyrekcji PZG (do brotliwości).

Powierzchniowość kontroli, niedostatek nadzoru, pobażania wykroczeniom sprawiły, że oskarżeni tak długo uprawiali swój proceder. Gdyby nie MO, która ich zdemaskowała w kwietniu ubiegłego roku, R. Pawlak i inni zapewne działaliby jeszcze dłużej. Skargi konsumentów nie stanowiły bowiem dla dyrekcji PZG impetu do energicznego przeciwdziałania nadużyciom.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał R. Pawlaka (tam, przy ul. Grobla) na 5 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny, Melanię Walczak (ul. Jackowskiego) na 3 lata pozbawienia wolności i 25 000 zł grzywny, Anielę Sobalę (ul. Szpitalna) na 2 lata i 15 000 zł grzywny, a Seweryna Baraniaka (ul. Czechosłowacka) na 2 lata i 10 000 zł grzywny. Ponadto troje pierwszych oskarżonych zostało pozbawionych praw publicznych na okres od 3 do 5 lat. Od wszystkich oskarżonych Trybunał zasądził odszkodowanie na rzecz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w wysokości za garniatych kwot. Wyrok nie jest prawomocny.

Jm człowiek bogatszy, tym bardziej oszczędny. Tę prawidłowość można odnieść także do całej społeczności. Widać to i w naszym kraju. W ostatnim czasie, kiedy to poczyniliśmy niezaprzeczalne postępy w rozwoju ekonomicznym, coraz więcej mówi się u nas o oszczędnym gospodarowaniu wszelkimi zasobami, o odzyskiwaniu miliardów gubionych dotąd w wyniku niewłaściwej organizacji procesu wytwórczego, o stratach, których można uniknąć. Im jesteśmy bogatsi, tym bardziej sprzeciwiamy się rozrzutności.

Ala w życiu zdarzają się rzeczy, które potrafią wybić z tonu nawet najbardziej zagorzałego optymistę. Bo jednak rozrzutności tak trudno się pozbyć...

Chodzi mi o opakowania. Sprawa to, nad którą warto się zastanowić i oczywiście nie tylko zastanowić, ale wnioski stać wypływać, co prędzej wprowadzać do naszej przemysłowej praktyki. Kiedyś część osób zastanawiała się w naszym kraju, czy opakowania to aby nie problem ustrojowy. W krajach kapitalistycznych — argumentowano — zabawa z kosztownymi opakowaniami jest konieczna, tam bowiem chodzi o wyciągnięcie od ludzi jak największych sum pieniędzy, tam trwa walka o zysk. U nas, winniśmy przede wszystkim dbać o towar, a w o on jest zapakowany to już sprawa drugorzędna.

Takie stawianie sprawy możliwe było do czasu, aż nie zauważono korzyści płynących z zastosowania dobrego opakowania. Weźmy chociażby wszelkie towary żywnościowe. Hermetycznie zamknięta puszka, chroni konserwę przed zepsuciem. Masło pakowane w folię aluminiową dłużej zachowuje świeżość i nie traci swoich właściwości, nie jęłocze. Bez maszyny matematycznej doliczyć się można miliardów złotych oszczędności tworzonych przez mniejsze zużycie produktów pakowanych i porcjowanych.

Niestety na próżno dotychczas czekamy na to, aby wynikające z porcjowania towarów żywnościowych korzyści dostrzegł producent wszystkich branż. Nie szukając daleko, wyliczyć można, iż zastosowanie porcjowania i pakowania chleba przyniesie może olbrzymie korzyści. Zresztą nie byłoby w tym prekursorem. Wyliczyć można sporą listę krajów, gdzie ta metoda jest stosowana. Spróbujmy policzyć ko-

rzyści: Najmniejszą porcją chleba sprzedawaną w naszych sklepach jest połowa małego bochenka. Rodzina składająca się z trzech osób (a są przecież i mniejsze) — zakładając, że na śniadanie je bułki — zużywa dzień nie więcej niż połowę z tej połowy. Reszta wędruje do kosza. Pomnóżmy to przez liczbę rodzin, dni, przez złotówki — okaże się, że otrzymamy astronomiczne liczby, sięgające miliardów złotych. A wszystko dlatego, że w naszych sklepach nie możemy kupić takiej porcji chleba, jaką dziennie zużywamy. Weźmy przykład Węgier: tam można kupić, zapakowany w celofan jeden kawałek, dwa,

Można tutaj jeszcze wyliczyć sto korzyści płynących, czy to z zastosowania dobrego opakowania, czy też ulepszenia już istniejących. Te korzyści dostrzega się ostatnio w naszym kraju. Dowodem tego było m. in. zorganizowanie na Międzynarodowych Targach Artystycznych Konsumentów, specjalistycznej wystawy pod nazwą Targi Opakowań „Taropa-73”.

W bieżącej pięcioletniej założono w naszym kraju 60-procentowy wzrost produkcji przemysłu opakowaniowego. W trakcie realizacji pięcioletki okazało się jednak, że na skutek większych dostaw towarów, konieczna jest korekta tych zamierzeń i podwyższenie zedań na tyle, aby w roku 1975 nasz przemysł wyprodukował o 80 procent więcej opakowań niż w 1970 roku. Wartość ich sięgnie olbrzymiej kwoty — 25 miliardów zł.

Żeby osiągnąć taką produkcję, a jednocześnie, żeby ona była lepsza i nowocześniejsza, konieczne jest wybudowanie nowych zakładów i modernizacja istniejących. Budowane są zakłady wurobów papierniczych w Kielcach i Białobrzegach, w Jarosławiu powstają huta szkła, która po osiągnięciu pełnych zdolności będzie produkowała przeszło 400 milionów butelek i słoików rocznie. Unowocześnienie istniejących zakładów wymaga dużych nakładów. Przewiduje się m. in. wydatkowanie około 180 milionów złotych dewizowych w bieżącej pięcioletce na zakup nowoczesnych linii technologicznych, maszyn i urządzeń do produkcji opakowań. Część kontraktów podpisano na zakończonych niedawno Targach.

Rozwiązanie kwestii opakowań w Polsce nie jest na pewno łatwe. Jest jednak z kilku powodów konieczne. Obecnie dużo opakowań kupujemy za granicą. Te dewizy mogłyby być przeznaczone na inne towary. Rozwoju produkcji opakowań w naszym kraju wy maga też sam klient, który chce kupować szybko, wygodnie, który chce kupować towary przygotowane do konsumpcji, towary uszlachetnione. Coraz bardziej liczą się też względy estetyczne.

Wszystko to pozwala sądzić, że nasz przemysł produkujący nowoczesne opakowania przejdzie techniczną rewolucję. Z korzyścią dla gospodarki i dla każdego z nas.

JAN KORZENIEWSKI

Bez komputera

I towary i opakowanie

trzy — po prostu tyle ile potrzebne jest na jeden posiłek.

Pakowanie produktów to także oszczędność czasu kupujących i lżejsza praca sprzedawców. Dzisiaj nie wyobrażamy już sobie jak moglibyśmy wędrować po mleko z garnuszkiem. A przecież jeszcze parę lat temu tak czyniliśmy. Opakowania, w niektórych dziedzinach, stały się konieczne i nie możemy się bez nich obyć. Nie znaczy to, że w tych przypadkach można już problem „odfajkować”. Opakowanie opakowaniu nierówne. Chociażby ciężarem. Dla przykładu weźmy butelki. Wyliczono, że średni ciężar polskiej butelki o pojemności 0,33 l wynosi 300 gramów. Taka sama fińska waży tylko 190 g. Ile znów oszczędności dalaoby się naliczyć, gdyby te różnice pomnożyć przez 6 miliardów butelek, które znajdują się w Polsce w obrocie? To samo dotyczy opakowań kartonowych. Nasze są przeciętnie o 20 procent cięższe, niż produkowane w innych, rozwiniętych gospodarczo krajach. Wynika to chociażby ze sposobu rozliczania fabryk produkujących te opakowania. Po prostu rozlicza się je z kilogramów tekury... A więc im cięższe pudło, tym lepiej dla fabryki!



Przyroda i przepisy

Felieton pt. „Przyroda i przepisy” opublikowany na naszych łamach w zeszłą sobotę w cyklu „Co o tym sądzić” wywołał duże zainteresowanie Czytelników. Spośród wielu listów nadesłanych do redakcji wybraliśmy kilka fragmentów, które niżej publikujemy. Autorom wszystkich listów tą drogą składamy podziękowania.

Przepisy? Owszem są. Mały ustawa z 1949 r. o ochronie powietrza przed zanieczyszczeniami, mały powołany w 1970 r. Polski Komitet Ochrony Środowiska, Ministerstwo Gospodarki Tere nowej i Ochrony Środowiska oraz szereg organów powołanych, jak Państwowa Inspek-

cja Ochrony Środowiska, Instytut Ochrony Środowiska czy Centrum Ochrony Środowiska. Ale równocześnie mamy wiele zatrutych rzek, przeszło ćwierć miliona hektarów zadymlonych lasów z perspektywą ich dalszego zadymlania.

Co w takiej sytuacji może zrobić zwykły „statystyczny Polak”, choćby nawet miał „wyobraźnię” oraz nauczył się

szanować przyrodę i kulturalnie się w niej zachowywać? Po zostaje mu tylko czekać na ostateczne rozwiązanie problemu ochrony środowiska. Znany publicysta szwedzki Tomas Löfström napisał niedawno („Polska” nr 5 z 1973 r.): „Podczas gdy protestuje się na całym świecie, podczas gdy organizuje się uroczyste spotkania i formułuje górnolotne deklaracje i pompatyczne teksty umów — przez cały ten czas sytuacja pogarsza się nieustannie, pogarsza się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z minuty na minutę, i nie dzieje się nic, co by tę sytuację polepszyło”. Byłoby bardzo niebezpiecznym samouspokojeniem sądzić, że to co robi się dla ochrony przyrody w Polsce, wyłącza nas automatycznie z tej pesymistycznej, ale niestety prawdziwej oceny dzisiejszej rzeczywistości.

Dr habil. TADEUSZ PUCHALSKI
Poznań

Ochronie środowiska uważam należy w gazetach pisać chyba codziennie. Jednego tylko nie mogę zrozumieć, jak można dopuścić do zatrutych rzek i jezior. Przecież czynimy to wbrew naturze, sami na siebie krećmy bat, bo jeśli tak dalej czynić będziemy to za 10

lat (ze wzrostem przemysłu) nie będzie chyba czystej wody w rzekach.

Nie można dopuścić do budowania żadnego zakładu przemysłowego, który nie miałby również w planach budowy oczyszczalni ścieków. Istniejące zakłady, zatrzymujące wody winne być zobowiązane do budowy oczyszczalni w ciągu najdalej 5 lat.

Kary, które płać zakłady za odprowadzenie zanieczyszczeń winni płać dyrekcje i kierownicy osobiście. Podkreślam dyrekcje a nie sam dyrektor. Jak odczują to na własnej kieszce, to będą starali się i zabiegali o zlikwidowanie zła. A kaźdorazowo to się tak nazywa; zakład zawinił, ma pieniądze, to zapłaci.

Środki chemiczne stosowane przeciw chwastom winny być wydawane tylko stacjom ochrony roślin. Coś tu nie gra, nie wiem czy to nazwać brakiem kooperacji. A jak to będzie wyglądało za 10 lat, nie mogę sobie wyobrazić.

F. M.
Gniezno

Zgadza się całkowicie z tym, co Pan pisze. Mnie również wydaje się, że maluczo, a zniszczymy nieodwracalnie naszą cudną matkę ziemię. I wydaje mi się również, że w tym dziele zniszczenia uczestniczy też Polska, pomimo że, jak w wielu dziedzinach, tak i w tej, wkład naszych naukowców, fachowców wyróżnia nas dodatnio spośród innych uprzemysłowionych narodów. Lecz prace ich jakoś nie docierają w dostatecznym stopniu do czynników wykonawczych. Ograniczę się tutaj do zagadnienia wycinania drzew i może do Wielkopolski, w której żyję. Wróciłam z Anglii, gdzie mieszkalam będąc dzieckiem. Jadąc tam sądziłam, że Londyn stał się od tego czasu uosobieniem miasta przemysłowego z wszystkimi jego ujemnymi cechami. Jakież było moje zdziwienie, gdy stwierdziłam, że olbrzymi procent londyńczyków mieszka wśród zieleni, drzew, cudnych krzewów, śpiewu ptaków. Nie nie przesadzam. Po głównych ulicach mną, dudnią, huczą samochody wszelkiego rodzaju. Po cichych uliczkach w kwaterach pomiędzy tymi ulicami jeźdźdza tylko bardzo nieliczne samochody.

Niech Pan pisze, niech Pan nawołuje, by zaprzestano de-

wastować i tak ogołoconą ziemię, wysuszoną, ograbioną z uroku. Proszę nawoływać, by sadzono drzewa i by koniecznie dzieci szkolne pielegnowały te drzewa (obecnie zasażone w 75 proc. nie-miłosierdzie niszczy!).

JANINA JONSCHER
Poznań

Dzisiaj w erze atomu, lotów kosmicznych i wielkiego światowego rozwoju przemysłu, ochrona przyrody i środowiska stała się problemem międzynarodowym, ogólnoludzkim. Trzeba by do tej pięknej, szlachetnej, humanitarnej akcji ochrony przyrody i środowiska włączyły się cała nauka polska, całe nasze społeczeństwo. Wspólnymi siłami zrobimy bardzo wiele w tym kierunku, mamy przecież w rękach ustawy i inne przepisy o ochronie środowiska. Zależy teraz od nas samych, by te ustawy wcielić w życie, by nie stały się martwym punktem.

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawa. Krasna kreska. Odpowiedź Nasy adres. Główny Wielkopolski — skrytka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań

Wisła gra w Poznaniu

17 października reprezentacja Polski, spotka się w ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw świata z zespołem Anglii, natomiast dzisiaj i w niedzielę piłkarze po raz ostatni przed tym niezwykle ważnym i decydującym o awansie do walcu o ligowe punkty.

Reprezentant Wielkopolski w ekstraklasie piłkarskiej, wystąpi tym razem przed swoimi kibicami. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca Lech zmierzy się z krakowską Wisłą, aktualnym wiceliderem tabeli, drużyną, która określa na jest jako rewanż sezonu 1973/74. Wisła w 6 dotychczas rozegranych spotkaniach zdobyła 10 pkt. odnosząc 4 zwycięstwa i 2 razy remisując. Napastnicy Wisły strzelili 10 bramek, natomiast tylko 3 razy przeciwnicy zespołu krakowskiego potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza Gonetę. Występ Wisły w Poznaniu jest tym bardziej interesujący, że w zespole tym zobaczymy aż czterech piłkarzy, których trener Kazimierz Górski powołał na mecz z Holandią 10 bm. będący generalną próbą przed spotkaniem z Anglią. Są to obrońcy Antoni Szymanowski i Adam Musiał oraz napastnicy Kazimierz Kmiecik i Zdzisław Kapka.

Piłkarze Lecha bardzo starannie przygotowali się do meczu z Wisłą, chcąc dobrym występem na Stadionie im. 22 Lipca, zrehabilitować się za porażkę z beniaminkiem ligi — Śląskiem, poniesioną tydzień temu we Wrocławiu. Wątpliwy jest udział w niedzielnej spotkaniu Grafi i Jakóbca, którzy w dalszym ciągu odczuwają skutki kontuzji. Decyzja o ich ewentualnym występie zapadnie dopiero przed samym spotkaniem.

A oto mecze I ligi jakie odbędą się w ramach siódmej kolejki spotkań: sobota: Zagłębie Sosnowiec — ROW; niedziela: Legia — ŁKS, Stal Mielec — Śląsk, Ruch — Gwardia, Zagłębie Wałbrzych — Szombierki, Odra — Górnik, Polonia — Pogoń.

W II lidze poznańska Warta zmierzy się w niedzielę w Gdańsku z miejscowym Stoczniowcem. Również w niedzielę grają w grupie północnej: Stomil z Bałtykiem, Wi-

Spotkanie w Krotoszynie

Rozwój zapasnictwa w powiecie Krotoszyńskim oraz w Ludowym Klubie Sportowym Sulimireczy z Sulimierzyc, był tematem spotkania sekcji zapasniczej Komitetu Powiatowego PZPR w Krotoszynie z zarządem LKS Sulimireczy. Na spotkaniu tym I sekretarz KP Antoni Ślusarczyk pogratulował zawodnikom LKS-u. Romanowi Ratayczkowi — mistrzowi Polski w stylu wolnym (waga musza) oraz Antoniemu Puchale — II wicemistrzowi Polski w stylu wolnym (waga do 62 kg), zdobywcia szesnastu tytułów. W dyskusji jaka wywiązała się w trakcie spotkania, omawiano problemy rozwoju sportu w powiecie, ze szczególnym uwzględnieniem zapasnictwa. (s)



NIEDZIELA 7 X

8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek”; 9.30 — Złoty wianuszek — film z serii „Przygody Pana Michała”; Klub Śmiały; 10.15 — „Rodzina na rzece” — film z serii „Naokoło świata”; Galeria; 10.20 — Z cyklu 180 000 km przegrod — program pt. „W kramie Inkwizycji”; 10.30 — „Antena” — informacja o programach TV i radiowych; 11.05 — „Piórkiem i węglem”; 11.35 — TV Informator Wydawnictwa MON; 12.15 — „Minieło nam 30 lat” — fragmenty koncertu finałowego VII Festiwalu Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego w Polsce; 13.00 — Spotkanie w krotoszyńskim — program wierszy; 13.30 — Dla dzieci — „Przygoda na wagarach” — film fab. prod. NRD (kolor); 14.35 — Losowanie Totolotka; 14.50 — Finał Wojewódzkiego Turnieju Czytelniczego, z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego; 15.45 — Interstudio; 16.20 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 17.45 — Film Jerzego Passendorfera „Kierunek — Berlin” — dramat wojenny; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — odcinek III — film serjyny prod. ang. pt. „Dallia i jej służba” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Ewa Wiśniewska przedstawia” odc. I, reż. Janusz Rzeszewski (kolor).

2.16.10 — „Minerzy podniebnych dróg” — film fab. prod. radz. 17.45 — „Wzywano pilota” program z cyklu: „Morskie zawody”; 18.30

Gdy szewc bez butów chodzi

Zwiększone zadania postawione przed budownictwem, znalazły swe odbicie w wielu przedsięwzięciach mających na celu rozwój sportu, turystyki i innych form czynnego wypoczynku wśród pracowników tego resortu. A więc tego wszystkiego co zwykliśmy określać mianem masowej kultury fizycznej.

Szczególna rola tych zagadnień spowodowała, że od kilku już lat znajdują się one w centrum uwagi wszystkich zjednoczeń i resortów. Nie inaczej jest i w budownictwie; świadczy o tym m. in. powołanie w Wielkopolsce Regionalnej Rady Kultury Fizycznej. Jednym z pierwszych zadań RRRF, było rozpoznanie stanu i potrzeb w zakresie sportu masowego i kwalifikowanego na terenie miasta i województwa.

Liczy się pokaźne. W wielkopolskich przedsiębiorstwach budowlanych działa 57 zakładowych ognisk TKKF, skupiających prawie 8 tysięcy członków. Zakładowych kół PTTK doliczono się 18, w tym 11 na terenie miasta a reszta w województwie. Trudno ocenić ten stan za zadowalający, zważywszy, iż w naszym regionie, w budownictwie pracuje ponad 80 tysięcy ludzi.

Mierniki ilościowe nie zawsze też są adekwatnym obrazem rzeczywistości. Nie wszystkie kółka czy ogniska działają tak jak w Piłskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Sprzętowym Budownictwa, i kilku innych produjących w tej dziedzinie. Większość pracuje od przypadku do przypadku. Trudno jednak winić za to ludzi zajmujących się tymi sprawami. W budownictwie pracuje wielu oddanych działaczy i ofiarnych organizatorów sportu. Świadczą o tym wyniki ry-

walizacji ogólnokrajowej w kategorii szkół, gdzie pod względem liczby zorganizowanych imprez i ilości uczestników, poznańskie od lat należy do czołówki krajowej.

Czynnikami decydującymi w tej działalności jest baza, boiska, hale sportowe. Istniejące obiekty przyszłokolejne są maksymalnie wykorzystywane przez młodzież i po prostu nie ma gdzie przeprowadzać różnego rodzaju imprez, zawodów, spartakiad dla wszystkich pracowników. Trudno też znaleźć miejsce na obiektach innych klubów.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że sport kwalifikowany jest odzwierciedleniem poziomu masowej kultury fizycznej. Odnosząc tezę do pracowników budownictwa wnioski również nie będą optymistyczne. Słęgijmy po przykłady z własnego podwórka.

W Wielkopolsce działają zaledwie dwa kluby zajmujące się sportem wyczynowym — jednoszynowy PTW Tryton, w którym trenują wioślarze, i KS Budowlani, prowadzący sekcje siatkówki kobiet, brydża sportowego, tenisa stołowego, bokserską i piłki nożnej. Jak dotychczas tylko brydżystki, ubiegłoroczny drużynowy mistrz Polski dostali się do grona najlepszych w kraju. Osiągnięcia mają także siatkarki, które choć stanowią zespół młody, są na najlepszej drodze do wywalczenia awansu do II ligi. Kilku talentowanych zawodników mają w swych szeregach wioślarze i... to byłoby zwycięstwo po stronie osiągnięć.

Nawet te skromne, zaprezentowane tutaj, sukcesy nabierają innej wagi w porównaniu z bazą, na której opiera się wyczyn. Przestąpił wioślarza w prymitywnych barakach, bez jakiegokolwiek zaplecza nie ułatwia przecież uzyskiwania wysokiej formy. Jeszcze gorsze warunki mają sportowcy w pozostałych dyscyplinach. Barak przy ul. Kościelnej spełniający rolę hali sportowej, nie nadaje się przecież do organizowania jakiegokolwiek, poza może brydżowymi, rozgrywek. Trenują tam jednak bokserzy, tenisistów stołowi.

W tej sytuacji jakikolwiek wzrost poziomu sportu wyczynowego w obu klubach, uzależniony jest od polepszenia bazy treningowej. Takie też były wnioski wspomnianego na wstępie RRRF, która zobowiązała się podejmować inicjatywę na rzecz budowy przy zakładach pracy, bądź to systemem gospodarczym lub w czynach społecznych, boisk i obiektów sportowych.

Ustalono program ambitny, choć tylko na miarę potrzeb. Myślę tutaj o planach wybudowania kombinatu sportowego, składającego się z hali, pływalni, kilku boisk i budynków zaplecza przy ul. Lechickiej, o czym pisaliśmy już w swoim czasie.

Zgodnie z ustalonymi wcześniej założeniami, prace miały rozpocząć się jeszcze w tym roku, lecz...

nie rozpoczęły się. Rzeczywistość raz jeszcze zrewidowała ustalony wcześniej program. Nowy harmonogram określa rozpoczęcie robót w roku przyszłym, mamy nadzieję, że ten zostanie dotrzymany. Sport przecież to nie tylko wąska grupa wyczynowców. Grać w piłkę, pływać, chcą wszyscy. Chodzi tylko aby było gdzie. Powiedzenie o szewcu co bez butów cho-

dził w tym przypadku nie powinno mieć racji bytu.

BOGDAN ZDANOWSKI

Aktualności sportowe

z Chodzieży

Do udanych należał IX Ogólnopolski Zlot Ceramików w Chodzieży. Jego organizatorzy — koło PTK przy tamtejszej „Porcelanie” i PKKF zapewnili na kilku trasach wiodących przez najpiękniejsze zakątki Ziemi Nadnoteckiej moc atrakcji.

Miejscem lekkoatletycznej sparta kłady LZS-owców pow. chodzieskie go był Margonin. Rozegrano ją w 7 konkurencjach kobiecych i 9 męskich. Wśród kobiet wyróżniły się M. Cwik i D. Szamburska (oble z Szamocina), a wśród lekkoatletów J. Marcinowski (Technikum Rolnicze Rataje) i K. Struta (Margonin) — wszyscy oni wygrali po 2 konkurencje. Drużynowo puchar PZ LZS wywalczyła gmina Szamocin przed TR Rataje i gminą Ujście.

Kilka zwycięstw odnieśli reprezentanci Chodzieży na rozegranym w Trzcinie — z okazji 25-lecia „Lubuszanina” — mityngu lekkoatletycznym z udziałem zawodników 5 powiatów. M. in. rekordzista Polski juniorów w trójskoce — M. Radtke zwyciężył w tej konkurencji z wynikiem 15,12, a J. Zawidzi triumfował w rzucie oszczepem — 55,93. (bop)

„Nagroda”

Kilka dni temu informowaliśmy o zdobyciu przez młodych lekkoatletów LKS-Orkan, tytułu drużynowego wicemistrza Polski juniorów. Był to duży sukces młodzieży tego klubu, która po zostawieniu w pobitym polu reprezentacji takich potentatów lekkoatletycznych jak Górnik Zabrze, Skra i AZS-SKS Warszawa. Młodzi lekkoatleci w nagrodę za tak znakomitą postawę na stadionie warszawskiej Skry, gdzie odbywały się mistrzostwa, mieli wyjechać do Magdeburga. Miejscowy klub Chemie zaprosił zespół LKS Orkan. Wszystkie formalności zostały załatwione, brakowało tylko na liście zawodników i zawodniczek pieczętki Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Niestety, przedstawiciele LKS-Orkan takiej pieczętki nie otrzymali, a szkoda, gdyż w ten sposób wyrażono krzywdę młodym ludziom, którzy nieraz w bardzo trudnych warunkach zdobywają swoje umiejętności sportowe.

KIN

„KAPRYSY MARII” to barwna komedia satyryczna produkcji francusko-włoskiej. Scenerię tego filmu, który ma żywe tempo i dobry rytm, śle nowi małe francuskie miasteczko, zakupione przez amerykańskiego milionera i przeniesione do Stanów Zjednoczonych.

Autor scenariusza — Daniel Boulanger i reżyser Philippe de Broca patrzą na społeczeństwo tego nieco operetkowego miasteczka z pobłażliwym, lecz cierpkiem nieraz uśmiechem satyry (np. wtedy gdy pokazują prowincjonalny konkurs na królową piękności), za to ostro i karykaturalnie charakteryzując postać młodego Amerykanina, niemal „sym-bolicznego” milionera.

Sporo w tym filmie atmosfery nawiązującej do pamiętnego „Upiora na sprzedaż” Rene Claira. Jest tu też trochę kpiny z utartych schematów kinu komercyjnego i charakteryzujących dla mistrza de Broca skłonności do przekornego „podrabiania” innych. O powodzeniu tej komedii decyduje także dobry zespół aktorów, w którym szczególnie wyróżnia się wykonawca wcale nie pierwszoplanowej roli, Jean-Pierre Marielle.

„BOY FRIEND” jest szerokoekranowym, barwnym musicaliem produkcji angielskiej. Jest to adaptacja muzycznej sztuki Sandy Wilsona z roku 1953, która odniosła swego czasu ogromne sukcesy na londyńskiej scenie. Reżyser filmu, Ken Russell, zrobił z niej własną, wielopłaszczyznową wersję i gołów jest ukazywać wszystko naraz, zmieniając wciąż dekoracje i style.

Krytycy dość ogólnie wypowiadają się o wartościach artystycznych tego filmu, twierdząc, że „niektóre z efektów „Boy Friend” są niewątpliwie dobre”. Wysoko oceniono debiut aktorski modelki londyńskiej, Twiggy, która z powodzeniem łączy i śpiewa. Zachwyceni nią recenzenci „Monthly Film Bulletin” napisali: „Twiggy staje się odświeżającym i spokojnym centrum filmu. Jest to sympatyczna i prawdopodobna kreacja debiutantki, pokierowana z takim samym do wydobycia z niej aury prawdziwej gwiazdy”.

„Boy Friend” jest, jak na musical przystało, filmem pogodnym i niekiedy dość zabawnym. (kos)

Spartakiada Sportów Obronnych

120 junaków Ochotniczych Hufców Pracy FSZMP, reprezentujących wszystkie województwa, startować będzie w rozgrywanym dziś i jutro w Chodzieży, finale II Spartakiady Sportów Obronnych OHP.

Już od pierwszych lat istnienia hufców, zajęcia sportowe wypełniały junakom sporą część czasu wolnego, pozwalając skutecznie regenerować siły po nauce i pracy. Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia o charakterze paramilitarnym, o czym świadczy fakt, iż w tegorocznych eliminacjach uczestniczyło 15 tysięcy zawodników, czyli ponad 85 proc. stanu osobowego hufców stacjonarnych.

Przyznając organizację tegorocznego finału Wojewódzkiej Komendy OHP w Poznaniu, świadczy o wysokiej ocenie działalności wielkopolskich hufców pracy. Mamy nadzieję, że ekipy hufców 4732 ze Srody, i 0122 z Chodzieży, broniące barw Wielkopolski, udowodnią w bezpośredniej sportowej walce z pozostałymi konkurentami, że należą do najlepszych w kraju.

Program Spartakiady przewiduje otwarcie imprezy dziś o godz. 14 na Placu im. Komuny Paryskiej. Uczestnicy będą m. in. świadkami pokazu musztry w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych. Następnie odbędą się I konkurencja — tor przeszkód. Wieczorem zawodnicy i mieszkańcy miasta spotkają się w sali PDK,

Sprawozdanie z meczu Lech - Wisła

Polskie Radio Poznań nada w niedzielę na fal średniej sprawozdanie z II połowy meczu Lech — Wisła. Początek — godz. 13.

Zawody latawców

ZP LOK w Obornikach wspólnie z Oddziałem WSS „Społem” zorganizował zawody latawców, w których startowało około 60 modelarzy ze szkół podstawowych. W klasie latawców płaskich zwyciężył Roman Kłuzynski, zmagania zaś latawców skrzynekowych przyniosły sukces Adamowi Lisowi i Piotrowi Przybyszewskiemu. (bop)

Spotkanie z Ernestem Bryllem; Korepetycje Muzyczne; 18.55 — Śpiewa Zdzisław Niekodem — w programie arie operowe S. Moniuszki, F. Nowowiejskiego, Gaetano Donizettiego i Giacomo Pucciniego; 20.15 — Z cyklu „Robotnicze drogi” — film fab. prod. włoskiej pt. „Metello” (kolor); 22.10 — „Kontakty”.

17.15 — „In Mari Vita Tua” — program public.; 18 — Świat w kamerze naszych reporterów — „Ballada o Górah Chibińskich”; „Fabryka domów” — filmy prod. polskiej; 18.20 — „Wtajemniczenia”; 18.45 — „Slim John” — kurs podst. jez. angielskiego (I. 2); 20.15 — „Glob” — program public.; 20.45 — „Interpretacje” — Regina Smendzińska gra pierwszą część Sonaty Patetycznej L. van Beethovena i mówi o interpretacji muzyki fortepianowej tego kompozytora; 21.45 — „Bo to się tylko w życiu liczy” (On i ona) — program public. z udziałem dr. Marcina Czerwińskiego, dr. Marii Trawińskiej i doc. dr. Barbary Tryfan.

ŚRODA 10 X

9.30 — „Blask czarnej świecy” — serjyny film prod. NRD — odcinek I pt. „Uciec z El Paraiso”; 16.40 — Dla młodych widzów „Latający Holender”; 17.10 — PKF; 17.20 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.40 — Polski Film Dokumentalny — filmy dokumentalne na XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego; „Wyższe oficerskie”; „W służbie narodu”; 18.10 — „Teleskop”; 18.40 — „Magazyn Medyczny”; 20.15 — „Blask czarnej świecy” — film serjyny prod. NRD — odcinek I pt. „Uciec z El Paraiso”; 21.45 — „Świat i Polska” (kolor); 22 — „Zielone lata”. Reż. — Irena Sobieralska.

2.17.55 — „Zielone i czerwone” — program public.; 18.20 — „Trzęsienie ziemi” — odc. II pt. „Wędrowiec” — film fab. prod. bułgarskiej (kolor); 18.45 — Język francuski (I. 2); 20.15 — „Za Odrą, za Łabą” — program public.; 20.45 — „Mundur i piosenka”; 21.20 —

Teatr Sensacji: „Przyznaje się do winy” wg noweli Jerzego Bronińskiego. Reż. — Andrzej Konie (powt. z 12. V. 1966); 22.25 — „Slim John” — kurs podstawowy jez. angielskiego (powt. 1. 2).

CZWARTEK 11 X

1.10.35 — „Tylko jeden telefon” — film fab. prod. węgierskiej; 13.30 — TV Kurs Informatyki — Systemy przetwarzania danych, cz. II; 14 — Matematyka w szkole; „Znakowanie literowe w początkowym nauczaniu matematyki”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”; 17.15 — „Poligon” (kolor); 18 — Transmisja Centralnej Akademii z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego (kolor); 20.15 — Program artystyczny z okazji XXX-lecia LWP; 21.05 — „Refleksje”; 21.35 — „Ekspres nr 36”; 22.05 — Informacje — Towary — Propozycje.

2.17.45 — „Za mundurem panny sznurowej” (Kolorowe spotkanie) — program oświatowy (kolor); 18.15 — „Sandor Bartnyk” — portret malarza — film dok. prod. węgierskiej; 18.45 — Język rosyjski (I. 2); 20.15 — „Melodie i rytmy” — gruziński program rozrywkowy (kolor); 21.10 — „Czym mogę służyć” — film fab. prod. CSRS (kolor); 22.20 — Język francuski (powt. 1. 2).

PIĄTEK 12 X

1.8.30 — „Czym mogę służyć” — film fab. prod. CSRS; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.50 — „Teleskop”; 18.10 — Telewizja Młodych — Tygodnik Informacyjny Młodych — Dwie szkoły — telekonkurs; 18.50 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 20.05 — „Przez Kolobrzeg droga wiedza” — Koncert z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego (z Sali Kongresowej); 21.45 — „Pano rama” — tygodnik public.; 22.15 — TV Kurs Informatyki — „Systemy przetwarzania danych” — wykład prof. dr. Ta-

deusza Peche, cz. II; 18.20 — Wojskowy Film Dokumentalny — „Krzyż Grunwaldu”; „Zołnierskie posłanie”; 18.50 — „Morzu poślubieni”; Reż. — Czesław Staszewski; 20.05 — „Czerwone berety” — film fab. prod. polskiej. Reż. — Paweł Komorowski; 21.50 — Język rosyjski (powt. 1. 2).

SOBOTA 13 X

1.8 — „Profesor na drodze” — film TVP (kolor); 16.30 — Program I proponuje; 15.50 — Redakcja Szkolna Zapowiada; 16.40 — Teatr Młodego Widza — „Scena Faktu”; „Pamiętnik nauczyciela”; Reż. — Andrzej Marczewski; 17.25 — Spotkanie z przyrodą; 17.55 — Turystyka i wypocinek; 18.35 — Magazyn Muzyczny nr 41 — „Grodzina Orfeusza” — Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego (kolor); 20.15 — Program z okazji „Dnia Nauczyciela” w wykonaniu Zespołu „Gawęda”; 20.45 — „Profesor na drodze” — film TVP (kolor); 22.10 — Kabaret Olgi Lipińskiej „Gallux show” (wieczór VII); 23.05 — „Śmierć w rodzinie” — film fab. prod. ang.

2.17 — „Młodzi dokumentaliści” (Polski Film Dokumentalny) — w programie film „Ziemia” oraz rozmowa Henryka Jantosa z reżyserem Tomaszem Zyzadło; 17.35 — „Stworzenie muzyki” — radziecki program muzyczny (kolor); 18.20 — Ludzie nauki — Prof. Kazimierz Fordylewski; 18.50 — „Szczęśliwe powroty” (Pozwólmy im żyć) — ostatni odcinek serjynego filmu dok. prod. amerc. — kanad. (kolor); 20.15 — „Spróbujcie nas zrozumieć” — film fab. prod. ang. (kolor); 21.05 — Ludzie i sprawy — program public.; 21.35 — Koncert rozrywkowy z Sali Friedrichstadt Palast — program rozrywk. prod. TV NRD (kolor).

NIEDZIELA 14 X

1.8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — Teleranek — TV Klub Śmiały; „Przygody Pana Micha-

ła” — film prod. TVP pt. „Czerwona serca”, Wiza, „Różowa pantera” (film), Zrob to sam; 10.20 — Klub Sześciu Kontynentów — „Kairskie opowieści” (Wyprawa do Egiptu, kolor); 10.50 — „Piosenka dla Ciebie”; 11.55 — Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kolor); 12.35 — „Wielka parada” — Koncert z Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Wojskowych „Świeradów Zdrój 73”; 13.35 — „Przemiany”; 14.05 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs-zabawa; 14.45 — Losowanie Totolotka; 15.05 — „Wielka gra” — teleturniej (kolor); 16 — „Edukacja młodej polskiej” (Program z okazji 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej, kolor); 16.40 — „Tele-Echo” (kolor); 17.40 — Filmy Jerzego Passendorfera „Ostatnie dni” — film fab. prod. polskiej; 19.05 — „Kryteria” — felieton Władysława Lora; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serjyny prod. angielskiej, odc. IV pt. „Gorzką żniwa” (kolor); 21.05 — PKF; 21.15 — „Majorka Niemirska przedstawia”. Scen. — Jonaś Kofta, Wojciech Furman, Janusz Rzeszewski (kolor). 21.15 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. II filmu fab. prod. radz.; 17.30 — Niszczane utwory kompozytorów polskich gra Lidia Kozubek — fortepian; 17.55 — „W starym kinie” — Luis Bunuel; 18.55 — Gra Orkiestra TV Katowice; 20.15 — Koncert w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego (kolor); 20.15 — „Narodów stu ojczyzno kraj” — nocna radziecka; 21.15 — „Sceny fantastyczne” — film baletowy prod. TV bułgarskiej.

CODZIENNE w programie I i II 19.30 — „Dobranie” i 19.30 — Dziennik lub Monitor. Ponadto w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środa i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o 15.20, w sobotę o 14.20. Audycje dla szkół (w programie I) we wtorek, czwartek i piątek o godz. 10-tej, we środe i sobotę o 9-tej. (tt)

Komunikaty

Zakłady Zbożowo - Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23 w porozumieniu z Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Komunikacji — zawiadamiają, że w związku z koniecznością naprawy przejazdu kolejowego przy ul. Bałtyckiej

ZAMYKA SIĘ RUCH KOŁOWY
na ul. BAŁTYCKIEJ I LECHICKIEJ
na odcinku od Gdynskiej do Naramowickiej od dnia 6. X. 73, godz. 8, do dnia 8. X. 73 godz. 15
Objazd ulicami: Gdynska, Główna, Zawady, Trasa Chwaliszewski, Garbary, Szelągowska, Naramowicka.

Zakłady Zbożowo - Młynarskie przepraszają za okresowe zamknięcie ruchu kołowego na w. wym. ulicy. 7263-K1

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno - Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podają do wiadomości, że w dniu 15 października 1973 roku (poniedziałek) o godzinie 10, w gmachu Coll. Novum, ul. Marchlewskiego 124/126, w sali 203, II piętro — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra A. POŚCERN - ZIELIŃSKIEGO — pt.: „Ruchy społeczne i religijne hiszpańskiej Ameryki Południowej (XVI i XX)”.
Promotor: prof. dr Maria Frankowska - PAN.
Recenzenci: prof. dr Tadeusz Łepkowski — PAN; doc. dr habil. Zbigniew Jasiewicz — UAM Poznań.

W dniu 22 października 1973 r. (poniedziałek), o godz. 9, w gmachu Coll. Novum, ul. Marchlewskiego 124/126, Instytutu Historii, II piętro, sala 210 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra JERZEGO KRAWULSKIEGO — pt.: „Narodowa Partia Robotnicza w Wielkopolsce w latach 1920—1926”.
Promotor: prof. dr Antoni Czubiński — UAM Poznań.

Recenzenci: dr Roman Wapiński — Uniwersytet Gdański; prof. dr Witold Jakóbczyk — UAM Poznań.

♦ oraz o godz. 10
mgra ZYGMUNTA KACZMARKA — pt.: „Działalność Endecji w Wielkopolsce w latach 1926—1934”.
Promotor: prof. dr Antoni Czubiński — UAM Poznań.

Recenzenci: prof. dr Roman Wapiński — Uniwersytet Gdański; prof. dr Janusz Pajewski — UAM Poznań.

♦ godz. 10, w sali Dziekanatu Fil.-Hist. nr 203 Coll. Novum
mgra JÓZEFA URBANIAKA — pt.: „Konserywizm w poglądach społeczno-filozoficznych Henryka Rzewuskiego”.
Promotor: prof. dr Stefan Kaczmarek — UAM Poznań.

Recenzenci: prof. dr Jan Legowicz — Uniwersytet Warszawski; doc. dr Roman Kozłowski — UAM Poznań.

W dniu 22 października 1973 r. (poniedziałek), o godz. 9, w gmachu Instytutu Pedagogiki, ul. Szamarzewskiego 89, w sali Instytutu — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra WŁADYSŁAWA PUŚLECKIEGO — pt.: „Wiedza i umiejętności rolnicze kandydatów do zasadniczych szkół rolniczych — ich źródła i wykorzystanie w procesie kształcenia”.
Promotor: doc. dr habil. Stanisław Szajek — UAM Poznań.

Recenzenci: prof. dr Tadeusz Krajewski — UAM Poznań; doc. dr habil. Czesław Maziarz — SGGW Warszawa.

W dniu 22 października 1973 r. (poniedziałek), o godz. 10.30, w gmachu Coll. Minus Instytutu Psychologii, ul. Stalingradzka 1, w sali 43 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra ZBIGNIEWA CIERKONSKIEGO — pt.: „Trudności w nauce u młodzieży nerwowej w szkołach średnich”.
Promotor: prof. dr Andrzej Lewicki — UAM Poznań.

Recenzenci: prof. dr Stanisław Gerstmann — UL; prof. dr Bolesław Hornowski — UAM Poznań.

♦ oraz o godz. 12
mgra JANA STANIKA — pt.: „Niektóre osobowościowe determinanty agresywności młodocianych, odbywających karę pozbawienia wolności”.
Promotor: prof. dr Bolesław Hornowski — UAM Poznań.

Recenzenci: doc. dr Leszek Paryzek — UAM Poznań; doc. dr habil. Zbigniew Skorny — Uniwersytet Wrocławski.

Z pracami i recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM. Czytelnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40.

7257-K1

Przetargi

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Poznaniu, kod. 6-850, pow. Gostyń Poznań.

OFERUJE DO WYKONANIA ZAŁOŻENIE KANALIZACJI BURZOWEJ z rur betonowych o Ø 300 i 500 mm, na długości 694 mb.

Praca wykonana ma być w 2 etapach. Pierwsza część 250 mb w terminie do dnia 30 listopada 1973 r., natomiast pozostałość do dnia 31 maja 1974 r.

Prosi się o składanie ofert do dnia 15. X. 1973 roku.

Zakład zastrzega dowolny wybór oferenta.

2573-K2

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Metalowe PT w Poznaniu, ul. Gróchowe Łaki 6 — zatrudnią zaraz:

— galvanizatorów — wyszt. podstawowe
— palaczy — wyszt. podstawowe plus uprawnienia,
— robotników produkcji — wyszt. podstawowe.

Bliższych informacji udziela Dział Organizacji i Kadr pod w/w adresem — telefon 599-24.

7221-K1



Szczyście nie przychodzi na zawołanie, lecz sprzyja wytrwałym — więcej kuponów na podwójne losowanie
w „KOZIOŁKACH” —
większe szanse na wygranie samochodu „SYRENA 105”
oraz premii pieniężnych.

7175-K1

Praca Nauka

Pomoc dochodząca do dziecka, przyjmie zaraz. Warunki dobre. Garsztecki Poznań, Traugutta 28 m. 4, w godz. 18-20. 8433g

Wysoko kwalifikowanego szewca damskiego, zatrudni zaraz. Pracownia O. buwla, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 80. 8888g

Pracownicy i pracownice fizycznych, może być małżeństwo oraz kierowca do lekkich prac w gospodarstwie hodowlanym, przyjmie. Praca stała z zakwaterowaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8641g.

Palacz c. o., potrzebny zaraz na stałe do ogrodnictwa. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Ogrodnictwo M. Paetz, Św. rzędz, ul. Strzelecka 35. 8482g

Pani do dziecka potrzebna, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia od godz. 15-17, Bohaterów II Wojny Światowej 26 m. 5. 8888g

Przyjmie dwie panienki po ukończonym kursie Izby Rzemieślniczej. Zakład Krawiecki, Małeckie go 4 m. 25. 8790g

Pomoc do 5-miesięcznego dziecka i drobnych prac domowych, przyjmie zaraz. Osiedle Jagiellońskie 107 m. 4. 8199g

Pomocnik krawiecki i rękodzielnik potrzebni zaraz Kościuski 71. 8612g

Opiekunka do 7-miesięcznego dziecka potrzebna Hetmańska 52 m. 80. 8635g

Pracownik umysłowy przyjmie pracę (również fizyczną) po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8634g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo (warunek mieszkaniowy). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8640g.

Przyjmie pracę chałupniczą szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8699g.

Probostwo wiejskie bez inwentarza poszukuje gospośki dla jednej osoby. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8669g.

Kupno Sprzedaż

Kupię taksometr Poltax. Braszak, Prądyńskiego 10 m. 11. 8847g

Sprzedam suknię ślubną zagraniczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8610g.

Sprzedam wózek głęboki nowoczesny, suknię ślubną, stan b. dobry. Poznań, Niedziałkowskiego 23 m. 8. 8621g

Piec gazowy kuchenny — sprzedam. Poznań, ul. Fabryczna 35 m. 50. 8035g

Sprzedam złoty zegarek kieszonkowy męski, złoty damski, obrączki ślubne. Adres wskaże — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8889g

Sprzedam 2 walcarki do felg, spawarkę, tokarnię, wiertarkę słupkową, wytwornicę acetylenową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8641g.

„Vistram” kaletniczy i konfekcyjny, wysoki i ja kości, o szerokości 140 cm, cena za 1 mb 190 zł oraz „Vistram” na gąbce o szerokości 140 cm — sprzedaje: Zakład Powlekania Tkanin, Katowice - Ochocze, Obr. Stalingradu 16, tel. 52-88-49. Gerda Łuków. 2385-K2

Zbiory znaczków, atrakcyjne sprzedam, także całości, kasowniki — rabat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8636g.

Opony radialne 155 SR-15 zachodnie do Volkswagena, komplet nowoczesnych mebli stołowych sprzedam. Poznań, Gwar dła Ludowej 7 m. 2. 8664g

Sprzedam „Pannonię”, stan dobry. Modra 20a m. 9. 8693g

Samochody

Wartburg 1000, 65 r., stan dobry sprzedam, telefon 217-08. 8630g

Sprzedam Warszawę com bi 223, małym przebiegu. Poznań, Dąbrowskiego 267. 7917g

Sprzedam wał korbowy i korbowody do Simca Aronde. Hetmańska 4a m. 2, po 16. 8700g

Volkswagena 1500 S, 11-muzyna — sprzedam, stan b. dobry. Przybylskiego 34 m. 6, godz. 15-17 i 18-20. 8542g

Sprzedam samochód „Lublin”, stan bardzo dobry. Zielona Góra, Kingi 12. 2583-K2

Sprzedam samochód ciężarowy „Star 21” z plan-deka — w dobrym stanie. Zielona Góra, telefon 37-60. 2581-K2

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM — ORG”
Poznań, ul. Wyspiańskiego 15a

WYNAJME WZGLĘDNE ZAKUPI POMIESZCZENIA

na terenie Poznania powyżej 100 m² nadające się na biura i pracownie elektroniczne.

Reflektujemy również na pomieszczenia w stanie surowym do wykończenia lub do remontu kapitalnego.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjnym przy ulicy Wyspiańskiego 15a lub telefonicznie pod nr 600-21. 7152-K1

Doktorantka, poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Najchętniej Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8696g.

Zamienię bardzo korzystnie pokój — na podobny w innej dzielnicy. Jastrzębski, Umińskiego 7a m. 30, Wilda. 8351g

Kupię kawalerkę lub M-2 własnościowo — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8258g.

Pokój jednoosobowy (Juniakowo), wynajmę studentce. Telefon 673-884. 8325g

Kupię mieszkanie M-6 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8656g

Student poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8695g.

Zamienię mieszkanie 4 pokoje komfort, duży mezbaz, garaż na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8604g.

Panów, panie na wieloosobowe pokoje przyjmie. Winogrody 26a. 8609g

Małżeństwo poszukuje po koju lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8622g.

Zamienię piękne — pokój z kuchnią, c. o., na Koszaka, II pbr., przy Parku Kasprzaka — na takie samo, wysoki parter, przy Rynku Wileckim, mogą być piece. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7974gpr.

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę w Murowanej Goślinie o pow. 1200 m² z prawem zabudowy. Zbigniew Dawedowski, Leszno, Wojska Polskiego 2/4. 861p

Obiekt rzemieślniczo-ogrodniczy, oparkowany, 1 ha z nowymi budynkami warsztatowymi 280 m², uzbrojony, 4 km od Poznania okazjnie sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8772g

0,5 ha ogrodu, dom mieszkalny, chłodnie, hodowlę lisów, tanio z powodu choroby sprzedam, wydzierżawić, lub przyjmie wspólnika z wkładem pracy. 99-300 — Kutno - Golebiew, Kacprzak. 2579-K2

Zguby Różne

Znaleziono parasol damski, dnia 29 ubm. Odebrać — Działowa 4 m. 14, godz. 20. 8784g

Uszczelnianie okien taśmami aluminiowymi w mieszkaniach wykonuje skutecznie od 1967 r. Zakład nr 64 Sp-ki Pracy „Ustuga”, ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14 (dawniej przy ul. Głogowskiej 86a). 6390g

Bezpłytowe cyklonowanie parkietów, malowania podłóg — lakierowanie. Zakład — telefon 67-11-24. 8936g

Matrymonialne

26-letnia, ładna, zgrabna, inteligentna, pogodnego usposobienia, wykształcenie średnie (cofarska) 2,5 l, pozna prawego charakteru pana do lat 45, kochającego dzieci, minimum średnim wykształceniem, lub konkretnym zawodem, z mieszkaniem, najchętniej z Poznania, zdecydowanego na małżeństwo. Tylko poważne oferty z fotografią, zwrot i dyskrekcję zapewniam. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8666g.

Kawaler lat 28 wzrost 188 cm, pozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8666g.

„SPOŁEM” PSS —

SPÓŁDZIELCZY DOM HANDLOWY „ALFA”

zaprasza PT klientów na

tydzień sprzedaży towarów z DH „Konsument” z Cottbus

SPRZEDAŻ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W DNIACH OD 8. 10 DO 13. 10. BR. W WYDZIELONYCH STOISKACH.

Przyjmie ślusarza - spawacza autogen, może być emeryt. Luboń 4, ul. Podgórna 46. 8597g

Zatrudnię wysoko kwalifikowanego blacharza samochodowego, na bardzo dobrych warunkach. Jerzy Grabkowski, 59-300 Lubin, Odrodzenia 29, tel. 413-76. 258-K2

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, inżynierów — przyjmie szczegóły informacji pisemnych udziela „WIR-DZA” 31-139 Kraków, ul. ca Spasowskiego 8 (boczna Łobzowska). 2319-K2

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7852g

Kupię kineskop 16 ŁK 1, B. Czyż, Poznań, ul. Sclegiennego 27 m. 1. 7910g

Kupię wzmacniacz Regent 30 (30 h) oraz baset. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8590g.

Sprzedam palnik na ropę (szwedzki) do c.o. Osiedle Jagiellońskie 62 m. 21. Ptaszyński. 8592g

Velorexa 350 sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8608g

Sprzedam WSK 125, tel. 675-056 od 15-16. 860'g

Pianino krzyżowe tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8599g.

Sprzedam komplet — kanapopotapczan, 4 fotele i stołki okolicznościowy. Rataje — Os. Bohaterów II Wojny Światowej 26 m. 6, w godz. 16-18. 8313g

Sprzedam pianino „Legnica”, bardzo dobrym stanie. Tel. 618-00, od godz. 10-22. 8924g

Sprzedam pianino — Bertholt, Asnyka 9 m. 7. 8631g

Sprzedam pianino i kaloryfery metalowe. Piloty 24. 8632g

Winileum zielone 24,6 mb okazjnie sprzedam. Swierkowa 5 m. 1. 8629g

Sprzedam garaż nowy murowany okolicą ulicy Słonecznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8645g.

Mikroskop „Zeiss” okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8643g.

Zegar z kurantem, bandzo, mandolinę (włoską) sprzedam. Wrocławska 16 m. 7, (wejście z Jaskółczej). 8642g

Sprzedam Fiat, 600 Multipla. Zmudzka 2 m. 4 (na roznik Grudzieńca). 8846g

Lokale

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, komfortowe, w nowym budownictwie — na dwa mieszkania 1-pokoje we w nowym budownictwie (może być i kawalerka). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8644g

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę w Murowanej Goślinie o pow. 1200 m² z prawem zabudowy. Zbigniew Dawedowski, Leszno, Wojska Polskiego 2/4. 861p

PRZYMIEMY DO WYKONANIA

w IV kwartale 1973 r. i w I-szym kwartale 1974 r.

ROBOTY W ZAKRESIE:

WYMURÓWKI OBMURZY WSZELKIEGO RODZAJU PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
na terenie województwa poznańskiego.

Zgłoszenia pisemne względnie telefoniczne kierować prosimy pod adresem: Sp-nia Pracy Urządzeń Sanitarnych i Pieców Przemysłowych Poznań, ul. Pułaskiego 23, telefon 595-21. 7184-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT ELEKTRYCZNYCH I BUDOWLANYCH „STARE MIASTO”

w Poznaniu, ulica Ratajczaka 20 — telefon 595-58

WYKONUJE

na zlecenia ludności z materiałów własnych

- układanie parkietów,
 - układanie wykładzin podłogowych,
 - kompletne instalacje elektryczne w domkach jednorodzinnych,
 - instalacje gromochronowe,
 - malowanie mieszkań farbami klejowymi, emulsyjnymi i olejnymi.
- Na roboty wykonane w październiku 1973 roku udzielamy 5 proc. bonifikaty. 7057-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA w Poznaniu

podaje do wiadomości PT klientów Dzielnicy — Wilda, że z dniem 4. 09. br.

ZOSTAŁ OTWARTY ZMODERNIZOWANY ZAKŁAD FRYZJERSKI

nr 16 przy ul. Dzierżyńskiego 107

czynny od godz. 7 — 22.

Zakład świadczy usługi w zakresie fryzjerstwa damskiego i męskiego oraz kosmetyki i manicure. USŁUGI POWYŻSZE WYKONUJE PERSONEL O WYSOKICH KWALIFIKACJACH ZAWODOWYCH. 7049-K1

WYTNII — ZACHOWAJ!

LECZ ZĘBY!

Chore zęby są źródłem schorzenia organizmu!

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

wykonują wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

POZNAŃ

— pl. Wielkopolski 5 — tel. 551-56
— Rentgen stomatologiczny — tel. 551-56
— ul. Dąbrowskiego 53/55 — tel. 453-87

„

— ul. Głogowska 16 — tel. 619-20
— leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży — ul. Jerzego 7/9 — tel. 308-91

„

— ul. Warszawska 37 — tel. 19-68
— ul. Dembowskiego 3 — tel. 638
— ul. Grodzka 12/14 — tel. 43-28

„

— pl. PZPR 29 — tel. 107-31
— ul. Czerwonej Armii 40 — tel. 80-37
— ul. Słowiańska 61 — tel. 47-92

„

— ul. Partyzancka 25 — tel. 21-82
— ul. Świerczewskiego 6/7 — tel. 33-61
— ul. Kaliska 8 — tel. 393

„

— Rynek 16 — tel. 20-15
— Rynek 17 — tel. 653
— pl. Wojska Polskiego 18 — tel. 234

„

— ul. Mickiewicza 9 — tel. 214
— ul. Świerczewskiego 6 — tel. 263

PROTEZY WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH

Informacja

Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu

Informujemy uprzejmie, że z dniem 8 października 1973 r. agendy WYDZIAŁU OPERACJI ZAGRANICZNYCH przeniesione zostaną z IV Oddziału NBP Al. Marcinkowskiego 12

do V Oddziału NBP w Poznaniu

60-967 Poznań

ul. Libelta nr 16/20 — Tel. nr 597-11

Z powyższą datą V Oddział NBP przejmie na terenie m. Poznania wszystkie zadania i uprawnienia w zakresie spraw walutowo - dewizowych.

Narodowy Bank Polski
Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

6887-K1

UWAGA!

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Poznań - Wilda, ulica Szczepana 7

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Z ZAKRESU ROBÓT

OGÓLNOBUDOWLANE, INSTALACJE WOD.-KAN.,
MALOWANIA MIESZKAŃ.

Informacji udzielają:

- Zakład Remontowy, ul. Sikorskiego 23a — tel. 328-94
- ADM nr 1, ul. Łozowa 79 — tel. 204-12
- ADM nr 2, ul. Kosińskiego 18 — tel. 339-26
- ADM nr 3, ul. Rolna 8 — tel. 336-63
- ADM nr 4, ul. Opolska 81 — tel. 214-81

7153-K1

Praca • Nauka

Szycie na maszynie wielo-
czynnościowa, pełen auto-
mat — oddam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8380g.

Przyjmę pracę chał-
niczą — szycie chętnie kon-
fekcję dziecięcą. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8576g.

Przyjmę stróżstwo. wa-
runek mieszkanie. Po-
znań, Rybaki 14 m. 6.
8494g

Potrzebna uczennica. Po-
znań, Dzierżyńskiego 98.
Warsztat krawiecki.
8632g

Krawcy samodzieln. po-
trzebni. Łukaszewicz 6.
8483g

Przyjmę pracę na prasie
mimośrodową 30 t. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8646g.

Do szycia blustonoszy
przyjmę. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8619g.

Przyjmę uczniów malar-
skich. Ul. Raszyńska 6/8
m. 5.
8572g

Uczniów, czeladników,
przyuczonych robotników
— przyjmę warsztat me-
chaniczny. Findera 38. tel.
655-09.
8545g

Kupno • Sprzedaż

Kupię 1900 bonów PeKaO.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8487g.

Kupię bonów PeKaO (sa-
mochód). Oferty — „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8526g.

Kupię 1800 bonów PeKaO.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8574g.

Z powodu likwidacji go-
sposdarstwa, sprzedam sa-
mochód Nysa, ciemnik Ze-
tor, przyczepę ciągnika
i platformę konna.
Jan Szał, Rybojedzko ko-
ło Stęszewa, pow. Po-
znań.
8515g

Kupię ciągnik Ursus 28.
Major lub Zetor najchętniej
do remontu. Janota,
Zabłocie 24, poczta Stru-
mień.
8197g

Dla bliźniat, spacerówkę
zagraniczną — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8480g.

Sprzedam kury 6 i 7-mies.
po 70 szt. Czerpińska. Skó-
rzewo, Piaskowa 5, auto-
bus 108, po godz. 16.
8492g

Sprzedam Osę, Mosina —
Śremska 60, względnie Po-
znań, tel. 599-09, do godz.
13.
8491g

Sprzedam tanio amerykań-
ską jednoosobową. Wiado-
mość: tel. 679-524, do
godz. 10.
8495g

Sprzedam tanio meble —
kompletna sypialnia, ja-
dalnia Poznań, Czajca 2
m. 6.
8578g



JEŻELI POSIADASZ PIENIĄ-
DZE ZAGRANICZNE I CHCESZ
JE ZABEZPIECZYĆ I KORZY-
STNIE UŁOKOWAĆ

BANK PKO
JEST DO TWOICH USŁUG!

W ramach dewizowej obsługi ludności — prowadzimy:

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

Osobom dysponującym walutami krajów socjalistycznych —
polecamy:

BANKOWE, DEWIZOWE RACHUNKI W ZŁOTYCH
podlegające oprocentowaniu w wysokości 3% rocznie.
DYSPONOWANIE WKŁADAMI. Z RACHUNKÓW
DEWIZOWYCH W ZŁOTYCH NIE WYMAGA OSOB-
NYCH ZEZWOLEŃ DEWIZOWYCH.

Z rachunków tych mogą być dokonywane między innymi:

- **WYPŁATY W KRAJU**
 - w złotych polskich — w gotówce
 - w gotówce i czekach, opiewających na waluty państw socjalistycznych, na pokrycie kosztów podróży i pobytu w tych państwach, na rzecz właściciela rachunku lub wskazanych przez niego osób
 - przekazy na zagranicę w walutach państw socjalistycznych — na dowolne cele
 - przelewy na inne oprocentowane rachunki dewizowe w złotych.
- Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotów-
ce, jak również w czekach, przekazach bankowych, poczt-
owych oraz innych formach zleceń.

Szczegółowych informacji udzielają:

Wydział Rachunków Walutowych Centrali BANKU
POLSKA KASA OPIEKI w Warszawie, Al. Jerozolim-
skie 89, nr kodu 02-001, tel. 29-60-51, wewn. 34, 61, oraz
Ekspozytura Banku:
60-809 POZNAŃ, Świerczewskiego 12, tel. 6-22-12.

2503-K2

Sprzedam motor MZ bk.
Poznań, Rolna 50 m. 7.
8564g

Sprzedam tanio sypialnię
albo dwie szafy, stan bar-
dzo dobry Grottera 14
m. 5.
8581g

Samochody

Kupię samochód marki
Zuk. Oferty z podaniem
ceny „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 8473g.

Kupię samochód Nysę.
Oferty z podaniem ceny
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8474g.

Sprzedam Syrenę 104, ce-
na 38.000 zł. ul. Czesława
10 m. 4. Wesolowski oglą-
dać: sobota, niedziela od
14 do 18.
8485g

Karoserie M-20 Warsza-
wa sprzedam. Stan dobry.
Poznań, ul. Bonin 16 m.
108.
8589g

Sprzedam Skodę 1101, tel.
208-66 po godz. 15. 8533g

Zuka sprzedam, stan bar-
dzo dobry, tel. 468-70.
8534g

Lokale

Przyjmę na wspólny po-
kój młodszego pana Ko-
zia 15 m. 2.
8475g

Młode małżeństwo przy-
jmie dozorstwo — waru-
nek mieszkanie (zawód
palacz c.o. oraz szklarz)
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8493g.

Młoda — pracująca poszu-
kuje pokoju lub kandy-
datki na wspólny pokój.
Tel. 67-50-75, po 16.
8497g

Emerytka poszukuje poko-
ju przy starszej osobie.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8527g.

Stowarzyszenie Elektryków Polskich
Oddział w Poznaniu
Al. Stalingradzka 5/9

podaje do wiadomości zainteresowanym, że

ORGANIZUJE

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na uprawnienia budowlane
dla elektryków

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15.11.1973.
Zebranie informacyjne uczestników odbę-
dzie się w dniu 24.11.73, o godz. 17 w Do-
mu Technika Poznań, Al. Stalingradzka 5/9.

7192-K1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych
65-100 Leszno
al. Czerwonej Armii nr 30

ZAKUPI SUMATOR ELEKTRYCZNY

„OLIMPIA”

Oferty należy składać pod w/w adresem w
terminie 7 dni od daty ogłoszenia. Zastrze-
gamy sobie prawo wyboru ofert bez poda-
nia przyczyny.

2560-K2

Studentka wynajmie po-
kój z wygodami od stycz-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8528g.

Zamienię 3 pokoje nowe
budownictwo I ptr. przy
Świerczewskiego na 2
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8538g.

Przyjmę pana niepalącego
wspólny pokój. Bluszczo-
wa 9 m. 1, Wilda.
8628g

Pokój wygodny, centrum,
zamienię na pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8633g.

Dwie panienki uczące
się, pilnie poszukują po-
koju w centrum. Jezyce
ewent. Łazarz. Najchętniej
z c.o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8638g.

Kupię lub wynajmę M-1,
M-2. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8650g.

Zamienię 2 pokojowe kwa-
terunkowe 57 m², c.o., no-
we budownictwo Dąbrow-
skiego na dwa jednopo-
kójowe z kuchnią lub po-
kój, kuchnia i łazienka,
warunek c.o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8550g.

Pracująca poszukuje pi-
łnie samodzielnego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8577g.

2 mieszkania obok siebie
pokój, kuchnia, balkon i
2 pokoje z kuchnią, stare
budownictwo Wilda, za-
mienię na 3 lub 2 poko-
jowe z kuchnią, łazienką.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8580g.

Nieruchomości

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe z działką. Wiado-
mość — Agnieszka Cha-
ra, ul. Leszka 41. 8112g

Sprzedam dom jednorod-
ziny w Kole, częściowo
wolny. Stanisława Pla-
checka, 62-610 Sompolno,
ul. Kaliska 21 tel. 106.
8193g

Sprzedam dom piętrowy,
piętro do wykończenia
Lubon, 4 ul. Sobieskiego
123, Jan Biskup. 8202g

Sprzedam działkę 1013 m²
pod dom bliźniaczy w
Puszczyczynie, Piaskowa
13. 8203g

Parcelę 1330 m² zad-
wioną w Poznaniu Koby-
lepolu — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8500g.

Sprzedam działkę z rozpo-
czętą budową domkiem
gospodarczym w Piasko-
wie. Cena 160 tys. zł. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8521g.

Sprzedam 0,5 morgi ogro-
du — Kobylnica. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8559g.

Sprzedam parter lub pię-
tro domu w Poznaniu.
Cena 280 tysięcy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8579g.

Dnia 4 października 1973 r. odeszła od
nas zawsze, opatrzona Sakramenta-
mi św., nasza najukochańsza matka, teś-
ciowa i babcia, przeżywszy lat 85, śp.

STANISŁAWA GRYSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzi-
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Zgoda 66. 8920g

Dnia 4 października 1973 r. zmarł nasz
długoletni pracownik PKP

inż. JAN MACUKIEWICZ

st. inspektor

Kolejowego Dozoru Technicznego,

odznaczony Brązowym, Srebrnym i Zło-
tym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i su-
miennego pracownika oraz cenionego ko-
legę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa
Centrali DOKP Poznań
oraz współpracownicy

8933g

Dnia 4 października 1973 r. zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 71

STEFAN KULAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Nowym Mieście
nad Wartą.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną

8918g

Dnia 23 września 1973 r. zmarła po dłu-
giej chorobie moja ukochana i nigdy nie-
zapomniana żona

TOMAI KARATANU

z domu MICOPULU

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. X. br. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalobie pogrążony
8871g

MAŻ

Dnia 3 października 1973 r. zmarł po dłu-
giej chorobie mój najdroższy mąż

SZCZEPAN KWIATKOWSKI

odznaczony Wielkim polskim Krzyżem Pow-
stańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i Odznaką 10-lecia Pol-
ski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Wi-
rach,

o czym zawiadamia strapiiona

ŻONA

Lubon 4. Polna 45.

8313g

Dnia 2 października 1973 roku zmarł

STANISŁAW NAPIERAŁA

długoletni pracownik i członek naszej Spół-
dzielni.

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 11.30
w Dopiewie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
współczucia.

Rada Spółdzielni — Zarząd
Rada Zakładowa i współpracownicy
Spółdzielni Pracy
„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”
w Poznaniu.

7253-K1

W dniu 4 października 1973 r. zmarł,
opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy 85 lat, śp.

ANDRZEJ LIBECKI

odznaczony

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 15 na cmentarzu św. Wawrzyńca
w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążony
żona, dzieci, wnuki i prawnuki
Gnieźno, Wrzesińska 28. 8901g

W dniu 4 października 1973 r. zmarł
mój ukochany mąż, nasz najdroższy
tataś, teść, dziadziś i pradziadziś, prze-
żywszy lat 66

ALEKSANDER PLICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Fabryczna 38 m. 13, Opole.

8895g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 3 października 1973 r. zmarł mój
najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 84

WINCENTY FERTIG

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 7.20 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Polna 6 m. 3.

8842g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 października 1973 r. zasnął
w Bogu, całym sercem nam oddana uko-
chana żona, mamusia, córka, siostra, wnu-
czka i ciocia, przeżywszy lat 26, śp.

REGINA SKÓRA

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążeni

maż z córeczką i rodzina

Lubon ul. Kościuszki 54.

8950g

Dnia 5 października 1973 r. zmarła po
długich cierpieniach, znoszonych
z anielską cierpliwością, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 50, moja naj-
droższa żona i najukochańsza mama, śp.

ANIELA MASZNER

z domu WIATROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
8 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Jun-
ikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

maż, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8902g

Dnia 4 października 1973 r. zmarł, prze-
żywszy lat 69, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść
i dziadek, śp.

IGNACY BARTOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Knapowskiego 30 m. 23.

8880g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 października 1973 r. zmarł, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, nasz najlepszy ojczulek, ukochany
teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 64, śp.

BOLESŁAW KLUPŚ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na
Junikowie.

TEATRY

W POZNANIU

MUZYCZNY — g. 18 „Kralna uśmiechu” (przedst. zamkn.).
MARCINEK — g. 10 i 17 „Biekitny jeź”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.

W WOJEWÓDZTWIE

RAWICZ: „Gwałtu, co się dzieje”.
KALISZ: „Upiory”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „John i Mary”.
CZARNKÓW: „Z tamtej strony teczny”.
GNIEZNO Polonia: „Hubal”.
Lech: „Śmiałość”.
GOSTYŃ: „Na krawędzi”.
JAROCIN: „Naszyjnik dla mojej ukochanej”.
KALISZ Kosmos: „Bariera wspomnień”; Oaza: „Klute”; Stylowe: „Pan Hulot wśród samocho-dów”.
KEPNO: „Dziewczyna inna niż wszystkie” i „Rycerz szklanego ekranu”.
KŁODAWA: „Oto jest głowa zdrójcy”.
KOŁO: „Motyle”.
KONIN Górnik: „Hubal”.
KOŚCIAN: „Orle piórko”.
KORNIK: „Ostatni wojownik”.
KROTOSZYN: „Ktoś za drzwiami”.
KRZYŻ: „Na wylot” i „Ujarmienie ognia”.
LESZNO: „Noc mewy” i „Walec karowy”.
MIEDZYSZCZE: „Wódz Indian — Tecumseh” i „Sędziwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem”.
NOWY TOMYŚL: „Koniokrady”.
OBORNIKI: „Błąd szeryfa”.
OSTRÓW Roma: „Boy Friend”.
Słonko: „Głos na sprzedaż”.
OSTRZESZÓW: „Gangsterski walc”.
PIŁA Iskra: „Kowadło czy młot”; Koral: „Smieć, smac, smoc”.
Sokół: „Ogniomistrz Kaleń” i „Kwiecień”.
PLESZEW Hel: „Odrzynał”.
RAWICZ: „Port lotniczy”.
ROGOŹNO: „Dom wampirów”.
RYCHTAŁ: „Zabijcie czarną owcę”.
SŁUPCA: „Znikający punkt” i „Grubasek”.
SREM Klubowe: „Niebieskie jak Morze Czarne”; Słonko: „Gappa”.
SRODA: „Wyzwolenie” cz. IV i V.
SZAMOTUŁY: „Trzeba zabić te miłości”.
TRZCIANKA: „Obcym wstęp wzbroniony”.
TUREK: „Opętanie”.
WAGROWIEC: „Tristana”.
WRZESNIA: „24 godziny z życia kobiety”.
WOLSZTYN: „Gangsterski walc”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Polski Fiat bije trzy rekordy światowe”.
CYRK „ARENA” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I:
7.15 Takt i minuty; 17 Studio Młodych; Radio-kurier; 17.15 Fonetka; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Rytmostopem na kraju i świecie; 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 18.35 Przeboje 3 pokoleń; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowniki muzyczne na kraju; 20.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.50 Kronika sportowa; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Sobotnia rewia taneczna cz. I; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia rewia taneczna cz. II; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 20, 23, 24, 1, 2, 25, 5.

PROGRAM II: 7.35 Nawa odczytów; 8.35 Magazyn Public. Naukowej; 8.55 Muzyka, spód strzechy; 9 Przeboje znow Szwajcarii; 9.20 Chór Rozł. Wrocławski; 9.40 Studio Młodych: „Rozmowy z postaciami” — słuchacze polecają swoje lektury; 10 Studio Wnioskowe: „Wizyta” — słuch.; 10.45 Kwadrans dla szwedzkiego zespołu wokalnoinstrument. „Gals and Pals”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Wielki wyciecz”; 11.20 Muzyka; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 — Od Tatr do Bałtyku — Kaszubskie melodie; 12.05 „Spotkanie z literaturą” — opow. G. Górnickiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.40 Kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej); „Matematyka”; 13.20 Jukka Kuoppamäki i jego piosenki; 13.35 „Takie buty” — fragm. książki S. Brodzkiej; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dz. NRD; 14.15 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tęta lata w Poczdamie — rep.; 14.35 Z twórczości Mendelssohna i Liszta; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Muzyczny upominek — nieśnię i tańce ludowe NRD; 15.50 Wiersze poetów NRD; 16 Studio Młodych: „Czajta” — magazyn wojskowy; 17.25 „Listy spod lin” — felieton; 17.40 Public. zagraniczna; 17.50 Radio-express; 18.05 „Grajca szafa”; 18.10 Wideo-kadr: Radiolatarnia — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Studio Młodych: „Wieczory na sprzedaż”; 19.15 Język fran-

Meblarze z NRD w Jarocinie

Lepsze wzajemne poznanie — obustronny pożytek

Jak można połączyć ciekawość z pożytecznym dowiedli działacze z Jarocińskich Fabryk Mebli. Zrodziła się tutaj nowa forma związkowej działalności: wymiana grup pracowników z bratnimi zakładami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Odwiedzając ostatnio jarociński zakład, przy stanowiskach pracy spotkał się 10-osobową grupę robotników z zakładów VEB — Moebelkombinat Zuelenroda-Triebs. Są to zakłady wy-

tworzące meble skrzyniowe i tapicerowane, a więc wykonują podobną produkcję co przedsiębiorstwo z Jarocina. W tym samym okresie, od 13 września do 12 października, w Turynii przebywa dziesięciu pracowników JFM.

Zasady wymiany grup pracowników określone zostały umową podpisaną pomiędzy Centralną Radą Związków Zawodowych oraz centralą związkową z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przewidują one możliwość szerokiej współpracy między zakładami, poczynając od wymiany ekip roboczych, aż po wzajemne korzystanie z ośrodków wypoczynkowych przez całe rodziny pracowników tych zakładów.

Wylczyć można wiele korzyści płynących z tej współpracy. Po pobycie w bratnim zakładzie pozostaną przecież nie tylko ciekawe wrażenia, ale przede wszystkim obserwacje dotyczące organizacji pracy, metod działalności związkowej.

Zresztą współpracę nie ogranicza się do wymiany grup pracowników. Praktykowane będą ściśle kontakty kierownictwa z interesowanymi zakładami, kadry technicznej i ekonomicznej. Właśnie w tym tygodniu, w Jarocinie przebywali przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstwa z Turynii, wizytując swoich pracowników. Przy tej okazji przeprowadzono rozmowy mające na celu znalezienie dalszych form współpracy. Przypuszczalnie już w przyszłym sezonie letnim jarociniacy udostępnią swoim kolegom z Niemieckiej Republiki Demokratycznej miejsca w pięknym ośrodku, który posiadają w Skrocinie. Sami zaś odpoczywać

będą w ośrodkach rekreacyjnych w Turynii.

Grupa pracowników z VEB Moebelkombinat czuje się w Jarocinie doskonale. Nawiazali oni z członkami załogi JFM, prócz kontaktów zawodowych także towarzyskie, odwiedzają ich w mieszkaniach, spotykają się w kawiarniach. Tym sposobem, zarówno jedni, jak i drudzy lepiej poznają warunki życia w Polsce oraz w NRD.

Zakwalifikowanie do grupy jadącej do Turynii traktowane było w Jarocińskich Fabrykach Mebli jako wyróżnienie. Tak też będzie w latach następnych. Jest to więc jeszcze jeden czynnik mobilizujący do dobrej pracy. (k)

Z Leszna

Rosną zasoby Banku Krwi

Kolejarski Bank Krwi leszczyńskiego węzła PKP wzbogacił się w ostatnim okresie o dalszą ilość tego cennego leku. Przyczynili się do tego trzy kolejne akcje honorowe krwiodawstwa zorganizowane przez Zarząd Koła PCK przy Obwodowej Przychodni Lekarskiej PKP w Lesznie.

Z Kaliskiego

NOWE OSIEDLE

Prace budowlane na osiedlu mieszkaniowym G i F-Widok w Kaliszu, zostaną całkowicie zakończone do 1975 roku. W latach 1973-1975 na osiedlu Widok założą kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wybuduje 5 wieżowców i 6 bloków ośmioklatowych.

Na terenach po cegielniach przy ul. Skalmierzyckiej, Południowej, Konopnickiej, powstanie nowe osiedle A. Wstępne prace budowlane rozpoczną się w 1974 roku.

Zamieszka tu około 7 tysięcy mieszkańców. (tk)

WYKONALI ZADANIA PLANOWE

Pracownicy Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego RSO w Kaliszu wykonali za dania planu rocznego za rok 1973 18 września bieżącego roku. Dodatkowo do końca grudnia br. wykonają produkcję wartości około 20 mln. złotych. (tk)

PUNKT KONSULTACYJNY UL

W Kaliszu został z nowym rokiem akademickim uruchomiony punkt konsultacyjny Wydziału Ekonomiczno-Socjalnego Uniwersytetu Łódzkiego. W zajęciach uczestniczy 26 słuchaczy z powiatów: kaliskiego, ostrowskiego i sieradzkiego. (tk)

W nowej szacie



Porządkowanie ulic Ostrowa wpólna. Wiele domów otrzymało nową, nierzadko kolorową elewację. Na zdjęciu — po usunięciu rusztowań na ul. Świerczewskiego. [za]

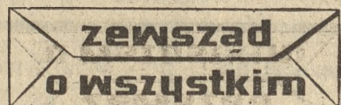
Fot. — H. Kamza

Harcerze

sadzą drzewa

Podczas tegorocznego alertu naczelnika ZHP, harcerze Wielkopolskiej Chorągwi im. Powstańców Wielkopolskich gromadnie uczestniczyli w różnych pracach społecznych na rzecz środowiska. Członkowie hufców w wielu powiatach przystąpili m. in. — w porozumieniu z dyrekcją Okręgu Lasów Państwowych w Poznaniu — do sadzenia lasu.

Młodzież harcerska sadziła zarówno nowy las (głównie modrzew), jak i wykonywała roboty pielęgnacyjne w szkołach i kompleksach leśnych. Przy pomocy i pod nadzorem leśników zalesiono znaczne tereny w nadleśnictwach Ryczów i Murowana Goślina (pow. obornicki) oraz Sarbia i Potrzebówce (pow. czarnkowski). Rozpoczęte podczas alertu prace są kontynuowane. (bop)



SPOTKANIA Z OFICERAMI LWP

SREM. W Śremskim odbyły się ostatnio spotkania oficerów Ludowego Wojska Polskiego z załogami zakładów pracy, pracownikami urzędów i instytucji oraz mieszkańcami wsi.

6 bm. o godz. 17 w sali Odlewni Żeliwa w Śremie odbędzie się uroczysta akademicka powołania połączona z bogatą częścią artystyczną w wykonaniu artystów scen poznańskich. 11 bm. o godz. 19 odbędzie się capstrzyk i apel poległych. (sf)

ŚWIĘTO SZKOŁY

LESZNO. Do tradycji leszczyńskiej „Trójki” im. Marii Skłodowskiej-Curie należą udane uroczystości organizowane z okazji Święta Szkoły. Na tegoroczny program święta złożyło się uroczyste przyrzeczenie harcerskie połączone z wręczeniem krzyży ZHP i obietnicą harcerską oraz ślubowaniem uczniów z klas pierwszych, którym wręczono tarcze szkolne (r)

Przyczek

Po co ta fikcja?

Utrudzony podróżą trafiłem do lokalu II kategorii „Pod Poczta” przy ul. Świerczewskiego prowadzonego przez Ostrowskie Zakłady Gastronomiczne. Daremnie poszukiwałem karty dań. Nader skromną listę potraw jaką oferowała kuchnia, przekazała ustnie kelnerka. W oczekiwaniu na podanie zamówienia krótka lu stracja lokalu. Obok dwóch młodzieńców jadło kielbasę przy pełnych kieliszkach, nieopodal inny gość smętnie upatrywał się w pustą, co dopiero opróżniony kieliszek. I to wszystko obok tabliczki informującej o tym, że w tym miejscu alkoholu się nie podaje. Po co ta fikcja? (za)

Niedziela nad jeziorem



Wczasowicze wyjechali, ale ryba bierze...

Fot. — H. Kamza

cuski — dla zaawansowanych; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital tygodnia; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 „Nuty, nutki”; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Zygmunta Noskowskiego: Uwertura koncertowa „Morskie Oko”; 21.55 Radio wyprzewodnik operowy; 22.30 Radiodiaryte; 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Ze studia Qualitonu; 9 „Piknik na skraju drogi” — odc. 18; 9.10 Francois Couperin — Apoteoza Corelliego; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Turniej organizmów; 10.15 Początek dzwonek z Grecji; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Dziś i Nawarony”; — odc. 23; 12.20 „Rozwój taniec” — gra Leni Riefenstahla; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczytach anteny; 15.10 Sławię starego kina; 15.30 Opowieści z różnych szuflad (16) — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 Solo na wiolonczeli; 16 Festiwal piosenki — „Rostock 73”; 16.30 Solo na kontrabasie; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Piknik na skraju drogi” — odc. 19; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół serio — aud. reklamowa; 17.50 Afryka pełna muzyki (Pigmaje); 18.10 Z jazzowego warsztatu T. Stożka; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatur muzycznych — tarantella; 19.05 Piosenki dawnej Warszawy; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Korowód taneczny; 21.10 Odyńciec (3) — gawęda;

21.20 Jak za dawnych lat; 21.45 Głos poety — E. Hoida; 21.50 Opera tygodnia — Vincenzo Bellini: „Norma”; 22.05 Pow. w wyd. dźwiękowy — „Przemino z wiatrem”; 22.45 „Apropos” — magazyn gier i zabaw towarzyskich; 23.50 Śpiewa Michel Fugain.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.15 Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 17 Koncert żywe; 18.05 Film, musical, operetka; 19 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocka; 20.15 Kwadrans dla A. Jantar; 20.30 „W Jezioranach”; 21 Panorama rytmów; 21.30 Jaromark cudów; 22.30 Z nagrań „The National Youth Jazz Orchestra”; 23.10 Ogólnop. wiadomości sportowe; 23.25 Wieczorna serenada; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 20, 23, 24, 1, 2, 25, 5.

PROGRAM II: 7.35 O czym pisze prasa literacka; 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska niedziela”; 12.05 Muzyka ludowa; 12.35 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 13 Sprawozd. z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi „Lech” Poznań — „Wisła” Kraków; 14 Zgaduj zagadki; 15.30 Kartka z notatnika — słuch.; 16.15 Z księgarskiej laby; 16.30 Konc. chłopski z nagrań A. Harasiewicza; 17.01 „Kurtyna w górę” — aktualności teatralne Poznań i Wielkopolski; 17.30 Mel. i piosenki dla wszystkich; 18.35 Felieton

aktualny; 19 Teatr PR: „O Poncycanie, cesarzu rzymskim” — słuch. wg zbioru opowieści wydane w wieku XVI — polska wersja „Gesta Romanorum”; 20.10 „Mistrzowskie wykonania — mistrzowskie nagrania”, cz. I; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Arie operowe i pieśni z ork. śpiewa słynny tenor Peter Schreier; 21.50 — z nagrań wielkiego Chóru Radia i TV Berlińskiej; 22 Pozn. wiadom. sportowe; 22.10 Gra M. Schlenker — organy; 22.30 Parnas; 23 Gra ja ork. radiowe NRD; 23.40 Guenther Kochen — Trio op. 6 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga: UKF 69,74 MHz transmituje program II.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie ze Zdenka Lorencova; 8.10 Mój pierwszy dzień wolności — rep.; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Piknik na skraju drogi” — odc. 19; 9.10 Grajcie listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 Austrowa Tygodnik Rozrywkowy; 11.22 Zapomniane konc. fortep. — B. Latoszyński; 11.30 Kłopoty; 12.05 „Kryptomim Pommernstallung II” — odc. 6; 12.30 Miedzy „Robino” a „Olympia”; 13 Tydzień na UKF-je; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Bluesy Taj Mahala; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Nowości Amigi; 15.30 Kraj tytoniem pachnący —

rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Smaragdy Zofii i śmierć Lwa”; 16.45 U źródeł samby; 17.05 „Piknik na skraju drogi” — odc. 20; 17.15 „Mój magnetofon”; 17.40 „Kogutek” — słuch.; 18.12 „Bengal” — gra zespół M. Urbanika; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Piosenki ze scenki; 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Refleksje artystyczne — aud. prof. dr. J. Łanowskiego; 20.20 Wielkie recitale — Z ostatnich koncertów Sopotnickiego; 21.05 „I w moim kraju wiersz się rodzi” — poczta NRD; 21.25 Płoty nasze i naszych przyjaciół; 21.50 Opera tygodnia — Vincenzo Bellini: „Norma”; 22.05 Słowa Claudio Abbadi; 22.20 Studio Teatralne Pr. III — Dawid Mercer: „Mordujemy Wivaldiego”; 22.30 „Gdy nasza światła” — śpiewa R. Flack; 23.50 Gra Herwig Pechbauer.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.20 — Filmy René Claira — „Wielkie manewry” — film franc. od 16 l. (kolor); 11.05 — Dla szkół: Geografia dla kl. VIII — Republika ZAIR; 14.20 — TTT: Język polski kl. 18 — Moliere „Świętoszek”; 14.55 — TTR: Chemia 18 „Metale lekkie, sól, potas”; 15.30 — Z koszar i poligonów; 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.05 — Telereklama; 16.30 — Dzien-nik; 16.40 — Teatr Młodego Widza; A. Korta „Rozdroże”; 17.40 — Z kamera wśród zwierząt; 18.10 —

Wychowanie fizyczne — recepta na zdrowie; 18.35 — PEGAZ — magazyn kulturalny (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — Z cyklu Alfabet Rozrywki — litera „U”. Scen. i reż. S. Mroczkowski. Wykonawcy: M. Umer, N. Urbanow, L. Urban-ska, D. Borowiecka, K. Bartkiewicz, S. Kwaśniewska, U. Lorenz, S. Czyżewski, R. Jakubowicz, S. Owoc, E. Warzecha, S. Pietraszewski, T. Grochoczyński, J. Re-wiński, K. Jaslar, Z. Łaskowski oraz O. Sawicki i zespół baletowy (Poznań); 21.15 — Film René Claira — „Wielkie manewry” — fab. film franc. od 16 l. (kolor); 23 — Dziennik; 23.15 — Wiadom. sport.; 23.25 — „Canzonissima” — włoski program rozrywk.

PROGRAM II: 17.10 — „Blizna miasta” — (Śladami nowych migracji) — program public.; 17.40 — „Musica Viva” — progr. muzycz-no-baletowy zrealizowany w Zamku Wawelskim, posw. R. Schumana; 18.10 — Kroniki wielkiej budowy — z cyklu „Polska oczami dokumentalistów. Przed kamerami Z. Kąkolowski i K. Metrak; 18.50 — „Nosorożce białe na razie uratowały” — z serii „Pozwólmy im żyć” — dok. film prod. ameryk.-kanad. (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — Wspomnienie dwóch miłości — film fab. prod. ang. (kolor); 21.05 — Weekend po polsku — z cyklu (K) — walski nowelnierz odnocewać; 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — „Zmiana w nocy” — prog. rozrywk. TV NRD — „Koncert w porcie”; 22.30 — Program II proponuje.